Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 248 Kraków, sobota 27 października 1923 Rocznik XXXII

10.000 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Konto czekowe PKO Nr 140.256

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

250.000 marek miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 500.000 M
Tygodniowo w Krakowie 55.000 M

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA“
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Pr. III. 99/23/2. Sąd okręgowy karny jako prasowy w Krakowie orzekł na wniosek Prokuratury po myśli § 493. pk. I. Treść zamieszczonego w numerze 245 perjodycznego czasopisma drukowego „Naprzód“ z daty Kraków, dnia 24/10. 1923 r. artykułu z napisem: „Strajk górników“ w ustępach od słów: „Walczyć musimy...“ do słów: „Lud pracujący“ i od słów: „Nie możemy pozwolić“ do słów: „zatrzymać w więzieniu“, zawiera w ustępach przytoczonych istotę występku z §§ 300. uk. II. Zarządzona konfiskata powyższego czasopisma zostaje zatwierdzona, a cały zabrany nakład tegoż ma być zniszczonym. III. Zakazuje się dalszego rozszerzania inkryminowanych ustępów powyższego artykułu, albowiem w artykule tym usiłuje autor przez fałszywe przedstawianie i przekręcanie rzeczy poniżyć w powadze zarządzenia władz i pobudzić do nienawiści przeciw rządowi i władzom administracyjnym, — co zawiera znamiona występku z § 300. uk. Równocześnie poleca się Redakcji czasopisma „Naprzód“, aby tę uchwałę w najbliższym numerze czasopisma na pierwszej stronie pod rygorem § 20. ust. pras. bezpłatnie zamieściła. Sąd okręgowy karny jako prasowy w Krakowie Senat. III. dnia 25 października 1923 r. Pelc.

Mowa posła dra Diamanda

Wygłoszona w dyskusji budżetowej w Sejmie 23 października

BEZ BUDŻETU

Od czasu powstania Państwa polskiego obchodzimy się bez budżetu. Jest to położenie niezdrowe. Zadowalamy się budżetami prowizorycznymi, lecz gdy w innych sejmach uchwala się prowizorja na podstawie zatwierdzonego poprzedniego budżetu, my takiego budżetu nie mieliśmy, a nawet i te zatwierdzenia prowizorjów nie odbywają się w porę. Rząd przyrzekł wprawdzie, że budżet na ten rok będzie wczas przedłożony, lecz czas mija i za parę posiedzeń Rząd przekroczy termin, dany przez Konstytucję. Troskliwy Rząd byłby przedłożył budżet wcześniej, a nie w ostatniej chwili. Uchwalenie budżetu wymaga dużo czasu i pracy, dlatego należałoby się spieszyć, bo inaczej uchwalenie tego budżetu spadnie do poziomu prostej formalności.

RZĄD BURZY SPOKÓJ WEWNĘTRZNY

Budżet jest to rachunek sumienia Rządu, stąd konieczność zastanowienia się przy nim nad polityką rządu skarbową i gospodarczą. Dziś sprawy skarbowe stanowią jądro polityki polskiej. (P. Michalak: Gdzie jest minister skarbu?). Niestety, nie podzielam Pańskiego westchnienia. Gospodarstwo wymaga pokoju, ładu i porządku. Prowadzenie polityki pokojowej zewnętrznej i wewnętrznej powinien Rząd uważać za swoje pierwsze zadanie. Niestety, tak nie jest. Polska jest w Europie przez to w wyjątkowo szczęśliwem położeniu, że pokój wewnętrzny w niej utrzymać nietrudno. Ludność jest przejęta ważnością chwili i z podziwu godną cierpliwością stosuje się do niebywale trudnych warunków. Inne rządy europejskie byłyby szczęśliwe, gdyby ich ludność miała tyle poczucia państwowego, ile ludność polska, dokazywałyby z nią cudów gospodarczych i skarbowych. Lecz mam wrażenie, jakoby nic Rządu tak nie niepokoiło, jak ów wewnętrzny spokój. I jeżeli można ten spokój naruszyć i wyprowadzić ludność z równowagi, to przyznaję Rządowi Witosa, że wszystko uczynił, aby to się stało!

ODEZWA

Spadają dwie katastrofy: Reden i prochownia. I oto Rząd wydaje odezwę, wmawiającą w ludność, że jesteśmy podminowani, że ten pokój jest tylko pozorny, że stońmy przed rewolucją. I dzieje się to właśnie wtedy, gdy Rząd uważa pożyczkę zagraniczną za podstawę swego rzekomego planu finansowego. Niema nikogo w Polsce, jak tylko Rząd, który stwierdza spiski ekonomiczne, finansowe lub polskie w celu fizycznego niszczenia państwa lub sabotażu i wmawia w ludność, że to jest reakcja niezadowolonych w Państwie. Nic dziwnego, że taki niezadowolony z takiej odezwy może czerpać zachętę do zbrodniczych czynów, skoro się w niego wmawia, że one są naturalną reakcją. Najbardziej się nastraszyli u p. Kiernika. (Głos na prawicy: I na Nalewkach). Być może, gdy im szyby leciały na głowę i cegły z dachów, i potem, gdy czytano odezwę Rządu, którą uważano za wezwanie do rozruchów. Ale zdaje mi się, że strach przejął także serca tych wszystkich ludzi, którym zależy na spokojnym rozwoju Polski — strach, że jeżeli była pomyłka rządu, to pomyłka zbrodnicza.

WYROK NA RZĄD

Czy przesadzam? Oto wyrok sądowy, wydany według mnie na Rząd p. Witosa (Poseł Dąbski: Na masonów), wydany w najklerykalniejszem mieście Polski. Nastąpiła konfiskata „Naprzodu“ za krytykę odezwy Rządu i na to powiada sąd krakowski:

„Tego zapatrywania prokuratury sąd nie podziela. W ustępach tych zmierza autor do wykazania, że odezwa Rządu była aktem przedwczesnym, nierozważnym, nie opartym na wynikach zaledwie rozpoczętego śledztwa i spowodowała pewną panikę w społeczeństwie. Tendencją tego artykułu jest zakwestjonowanie słuszności przypuszczenia, że powodem katastrofy był zbrodniczy zamach, a tem samem też uspokojenie opinji publicznej, przerażonej enuncjacją Rządu. (Wesołość), że zamach ten grozi nietylko rozwojowi, ale bodaj samemu bytowi państwa“. (P. Dąbski: P. Kiernik powinien aresztować tych sędziów).

Jest to honorowa karta naszego sądownictwa. (Brawa i oklaski na lewicy). Chwile, kiedy widzimy w naszem życiu publicznem i społecznem objawy, które nas napełniają dumą i wywołują uczucie, że dobrze jest być obywatelem polskim, są bardzo rzadkie, a do tych chwil zaliczam odczytanie tego wyroku sądowego.

Obawiam się jednak dalej, że odezwa Rządu wpłynie niekorzystnie na bezstronność śledztwa, stawiając urzędników w kolizji: albo skompromitować Rząd śmiertelnie i stracić chleb, albo nie dopuścić do zwycięstwa prawdy. Wyrok jednak, który odczytałem, zupełnie nas uspokaja pod tym względem, że społeczeństwo zrozumiało p. Witosa i jego wspólników, a skutki pokazały, że społeczeństwo nie poszło na lep tej odezwy i przyjęło ją z uzasadnionym krytycyzmem, tak, że jeżeli ta odezwa nie przynosi zaszczytu Rządowi, to za to społeczeństwo polskie zdało egzamin znakomicie. (Oklaski na lewicy).

Odezwa ta, politycznie szkodliwa, była równocześnie pod względem gospodarczym zabójczą. Eksplozja, którą urządził Rząd p. Witosa po eksplozji prochowni, wstrząsnęła wszystkiemi warstwami społeczeństwa. Im bliżej stało się rządu, tem większe było zaniepokojenie. Na targu rzucano akcje za bezcen i kupowano waluty zagraniczne. Rząd rozpoczął masowe aresztowania, czyniąc to na oślep, tak, że dochodziło do zajść tragikomicznych. Sam p. Kiernik musiał przyznać, że pomyłki jego funkcjonarjuszy były zbrodnicze. Aresztowano wogóle ludzi podejrzanych. Czy Rząd nie traci możności kierowania władzami bezpieczeństwa, jeżeli zmusza te swoje organy do zbrodni? Masowe aresztowania... (P. Piotrowski — Ch. D.: W styczniu). W styczniu pan byłeś poza Sejmem i nawoływałeś do rozbicia Sejmu. Widzi Pan, teraz się Pan wypierasz, ale tam byli inni. Więc rozumiesz Pan położenie Rządu w styczniu. (P. Piotrowski: Aresztowano niewinnych). Tak, niewinnych, których zabijali ludzi. Lecz jest w Polsce kierunek myślenia, który mord uważa za czyn niewinny.

Ale stronnictwom tym, wśród których aresztowań dokonywano, nie wyrządził Rząd szkody, bo w Królestwie i w innych zaborach wiadomo z długiego doświadczenia, że takie aresztowania oczyszczają tylko stronnictwo z elementów nieideowych, stwarzają męczenników i zwabiają młodzież.

Otóż wrażenie, wywołane w Europie, a co gorsza w Polsce, że jesteśmy w przededniu gwałtownego przewrotu, było szkodą gospodarczą niepowetowaną.

FASZYZM

Nasuwa się pytanie, dlaczego Rząd tak postąpił, dla jakiej racji politycznej wydał tę odezwę. Jest jedna odpowiedź: dążenie do zniszczenia demokratycznego ustroju. W organie, wydawanym za rządowe pieniądze dla policji państwowej, znajdujemy apoteozę faszyzmu i zwalczanie demokracji. (Głosy na prawicy: We Włoszech. Strach ma wielkie oczy). W artykule tym mamy pochwalanie gwałtów i uśmiech ironiczny, podobny do tego, który krasi usta prawicy sejmowej, dla demokratyzmu. Wzywa się w ten sposób do zwalczania konstytucji i demokracji. (P. Stroński: Tego tam niema). Jeżeli p. Kiernik uważa, że agitatorów faszystowskich należy uważać za tę zbrodniczą rękę, to nie ma dość odwagi, aby to jasno powiedzieć. Przypuszczam, że p. Kiernik jest daleki od inicjatywy tego artykułu. (Głos na lewicy: Wysoko go pan ceni). To nie jest tak wysoko. Ale jestem przekonany, że nie będzie miał odwagi cywilnej, ani siły, aby przeciw temu wystąpić i włos z głowy nie spadnie nikomu za szerzenie faszyzmu wśród policji państwowej za pieniądze państwowe.

LENIN I MUSSOLINI

Demokracja ma teraz w Europie dwóch wrogów, którzy różnią się od siebie oświadczeniami zasadniczemi, ale w metodzie i zażartej nienawiści do demokracji wcale się nie różnią. Jeżeli wziąć dwa nazwiska, które to charakteryzują, to powiem: Lenin i Mussolini. (P. Stroński: Obaj byli socjaliści). Proszę Pana, użyję porównania: kobieta jedna i druga zamordowała swoje dziecko, potem przyjdzie człowiek mądry i powie: obie były dziewczynami. Obaj byli socjalistami, ale obaj stali się zbrodniarzami wobec dawniej wyznawanych zasad.

Odezwa rządu ma tylko wtedy sens, gdyby wywołała dyktaturę. Ale z tą dyktaturą w dzisiejszych czasach to trochę niebezpieczny eksperyment. We Włoszech nastała dyktatura po daremnym zamachu komunistów. Podobnie było na Węgrzech. U nas niema takich warunków. A prócz tego tamte państwa nie sąsiadują z żadną dyktaturą. Należy ostrzedz naszych polskich Mussolinich przed tą dyktaturą sąsiedzką. Niewiadomo, która dyktatura byłaby ostatecznie w Polsce zwycięska. Po czyjej stronie będą sympatje ogromnej większości narodu, gdyby zapanowała dyktatura prawicowa — to panowie odrazu zrozumieją.

Mam wrażenie, że ta gra w Polsce idzie. Nie jest to moje tylko osobiste wrażenie. Uważam taką rzecz za najgorszą, jaka może Polskę spotkać.

POŻYCZKI NIEMA

Rząd wysłał delegatów za granicę, aby otrzymać pożyczkę i trzyma się nadzwyczaj nieszczęśliwej metody. Rozpuścił przez agencje i rozmowy z dziennikarzami wiadomość, że pożyczka już jest zapewniona, ba — dwie pożyczki. Pokazało się, że to wszystko były wiadomości niepoważne. Tego nawet porządny kupiec i przemysłowiec nie robi, żeby chodził po bankach i prosił o pożyczkę. Taka wyprawa bez powodzenia kompromituje kredyt Państwa. Ostatecznie pokazało się, że pożyczki niema.

Ale p. minister obstaje przy tem, że pokryje brak pożyczką. Jest to cłou (główna podstawa) jego t. zw. planu finansowego. (Głos na lewicy:

Hamerling zapewnił, że pożyczka będzie). P. Hammerling nie jest moim mężem zaufania. (Głos: Co minister winien, Hamerling zapewnił, minister tylko powtórzył). Jestem przekonany, że p. minister zrobił wszystko, aby nietylko on, ale i jego następca nie otrzymał pożyczki.

P. Witos zarzucił opozycji, że nie może przeciwstawić programowi większości swego programu. Bardzo żałuję, że Rząd swój program trzyma w tajemnicy. P. Witos powiedział, że przy budżecie to będzie powiedziane, ale ja programu nie słyszałem. Ale jest nietylko jeden program, są programy. Czytałem niedawno jeden w „Il. Kurjerze krakowskim“, drugi wiem, że już jest urodzony, ale jeszcze nie ochrzczony i dlatego nie może być pokazany szerokiej publiczności, ale słyszałem, że p. minister Skarbu zgodził się na rolę ojca chrzestnego. Trzeciego programu nie znam, ale tym dwom nie mogę przyznać nazwy „program“. Ogólniki, zapowiedzi nie są programem. Chodzi o to, jak zrównać sumę wydatków z sumą dochodów. Panowie nie przedłożyli takiego rozwiązania. (Głos na lewicy: Są za leniwi). Nie, to sztuka, trzeba umieć. (P. Harusewicz: Diamand). Jeżeli prawica ma takich wybitnych ekonomistów, jak szan. poseł, przerywający mi, to niema potrzeby, aby mnie trudzić. (Oklaski na lewicy).

PRAWICA SABOTUJE PODATKI

Muszę powiedzieć, że lewica ma program i ma odwagę wykonania go. Prawica zaś nie ma ani odwagi, ani energji, ani możności przeprowadzenia takiego programu. Lewica jest w położeniu człowieka, tuczącego gęś. Chwyta rząd za dziób, otwiera go i przemocą wpycha kluski podatkowe. A wysoki Rząd, jak ta gęś, szarpie się i broni przed tem. (Wesołość).

Min. Skarbu żądał 10-krotnego podwyższenia podatku gruntowego. Cóż zrobiła lewica? Wniosła o podwyższenie 15 i 20-krotne, referent większości sprzeciwił się temu, ale napędziliśmy część większości, by za tem głosowała i to jest pocieszający fakt, że w tym Sejmie zdobyliśmy większość przeciw większości tego Sejmu. (Głos na lewicy: Minister Skarbu głosował przeciw temu). Ja już panom powiedziałem o tej gęsi. (Wesołość). Kto więc ma program? (p. Sanojca: Oni mają program niszczenia Skarbu) i wykonywują go. Począwszy od daniny, walka między prawicą i lewicą o powiększenie dochodów Skarbu trwa. Odzieindziej taki Rząd nie siedziałby dwudziestu czterech godzin z taką większością. Wszystkie wnioski prawicy były za obniżaniem podatków bezpośrednich, a lewicy za powiększaniem. P. Michalski zrzekł się progresji, czego nawet nie mogę wziąć mu za złe, bo od tej większości nikt podatków nie otrzyma. Tam musi się kupować głosy obniżaniem stopy podatkowej. Przy podatku dochodowym inicjatywa obniżenia wyszła również od prawicy (p. Popiel: Zeszli się z komunistami), ja już mówiłem o tej wspólności. Niektórzy jednak część panów z większości głosuje z nami, czego niedawno mieliśmy przykład. Dwa lub trzy głosy więcej — i tego Rządu by nie było. (P. Popiel: P. Kiernik nie wyciągnąłby konsekwencji).

Przy podatku gruntowym przeprowadziliście, że idzie on na rachunek podatku majątkowego. Zdefraudowaliście z Kasy Państwowej tę kwotę, ale dla ratowania waszego honoru powiem, że zmusiła was do tego warstwa najliczniej u was reprezentowana. Żądaliśmy, by spółki akcyjne płaciły podatek majątkowy akcjami. Wyście natomiast wprowadzili listy zastawne i obligacje i znowu wyrządziliście Państwu szkodę. Lewica żądała płacenia 125 miljonów franków podatku majątkowego jeszcze w tym kwartale. Gdyby Min. Skarbu to otrzymał, nie straciłby różowej cery. Ale panowie uchwalili na rachunek tego podatku kwotę, równą podatkowi gruntowemu w pierwszem półroczu. (Minister Skarbu: Wniosę nowelę). Prosiłbym pana, byś wnosił nowelę na rachunek głosów większości, a nie opozycji. Nie wiem, czy interes Państwa pozwoli dalej prowadzić politykę sztucznego tuczenia tego Rządu. My zmusimy panów przyjąć nasz jasny program, mamy odwagę i energję przeprowadzenia tego programu i czy się Rząd zgodzi, czy nie zgodzi, zmusimy go do tuczenia Skarbu. (Oklaski na lewicy). Lewica wbrew Rządowi uzyskała w Izbie większość w sprawie podwyżki podatku gruntowego. Podobno są intrygi, by uchwałę te zniweczyć (Głos na lewicy: Przez Senat) i przy pomocy Rządu, który nie będzie tych podatków ściągał.

Minister zapowiada waloryzację. Ale podatek dochodowy i majątkowy już jest zwaloryzowany. P. minister chce waloryzować podatki pośrednie. Ta waloryzacja będzie źródłem złotodajnem dla handlarzy artykułami, podlegającemi podatkom pośrednim. Był już projekt, aby waloryzować nawet stemple, t. j. sprzedawać codzień po wyższej cenie, lecz jeśli urzędnicy skarbowi nie umieją mnożyć przez 15 tylko przez 10, to waloryzować codziennie nie można. Taką waloryzacją do niczego nie dojdziemy.

WARA OD SZKÓŁ!

Rząd oszczędza. Boję się tych komisarzy oszczędnościowych, bo dowiadujemy się rozpaczliwych rzeczy. Dewastuje się szkolnictwo, znosi etat 6.000 szkół, szkołę weterynaryjną w Warszawie, szkołę dentystyczną, szpitaliki dla dzieci, skreśla się kwotę na walkę z chorobami. Spustoszenia godne Hunnów. Poważni ludzie nauki załamują ręce. Kto zabija szkołę, ten, nie mówiąc już o kulturze, zabija rozwój gospodarczy i przemysł. Niemcy zawdzięczały swój rozkwit uniwersytetom i technikom. Nie inicjatywie paskarskiej, ale wykształconym mózgom. Ich przemysł chemiczny, ich chemja lecznicza — to produkt ich szkoły. Nam chodzi o podstawy własne dla bogactwa Polski, i tego, kto niszczy te podstawy, należy zbadać przez psychiatrów. Dlatego wołam, zdaje mi się, za zgodą całego Sejmu: Wara Rządowi od szkół! (Oklaski na lewicy. P. Rudziński: I to robią w rocznicę komisji edukacyjnej! Zbrodniarze, albo idjoci!).

CORAZ NIŻSZA STOPA ŻYCIA

Mówicie panowie o redukcji dla oszczędności. W 1914 roku urzędnik V kategorji miał czterdzieści franków, dziś ma jedną czwartą t. j. 10 franków 39 c. Urzędnik IX kategorji miał 11 franków, a dziś 5 fr. 75 c. Urzędnik XI kategorji miał 5 franków, dziś 4 franki i t. d. Tak samo u rzemieślników, metalowców, tkaczy i t. d. Podatek inflacyjny jest jednym z najstraszniejszych. Zmniejszenie ilości urzędników nie jest problemem łatwym. Niech p. minister Skarbu będzie moim świadkiem: Czy Urząd Skarbowy ma dość urzędników? Jedną z przyczyn, że podatki nie są wpłacane na czas i nie są ściągane, jest brak urzędników skarbowych. W porównaniu do innych państw europejskich, mamy śmieszie mało urzędników podatkowych. Kto chce szanować Skarb musi powiększyć ich ilość i myli się kto sądzi że oszczędnością jest usunięcie potrzebnych urzędników. Dezorganizacja, która nastąpi, większe szkody wyrządzi społeczeństwu.

P. WITOS NARZĘDZIEM CHJENY

Jesteśmy w opozycji do całego Rządu. P. Witos jest naczelnym ministrem, lecz nie naczelnikiem polityki swego Rządu. Nie jest on mózgiem tego Rządu. Ten mózg jest znacznie bardziej na prawo. P. Witosowi bierzemy za złe, że stał się narzędziem tych ludzi. Dziś już stanął w pozycji bez wyjścia. Mam wrażenie, że p. Witos już to czuje i stąd zwrot do lewicy, czyby nie mogła nastąpić jakaś koalicja stronnictw. (Głos: Masońska). Ewentualnie i masońska. Jeśli może być większość na niepłacenie podatków, to proszę panów, może powstać i większość pożyteczna. P. Witos czuje już to i zwrócił się do lewicy z ofertą. Niestety, nie możemy jej przyjąć. Prawica dała dowody tak bezwzględnego egoizmu partyjnego, niezrozumienia położenia Polski, deptania ustaw, lekceważenia Konstytucji, tak łatwo narażała na szwank całe Państwo, że oferty p. Witosa przyjąć nie możemy. Jeśli ktoś ma być straconym, to niech będzie nim p. Witos i jego stronnictwo (p. Dębski: Dziękujemy), a lewica niech będzie zdrowa i silna, ofiarna i mężna i póki Polska ma lewicę, może być spokojna. (Oklaski na lewicy. Wesołość na prawicy). Szkody wyrządzone przez was potrafimy naprawić. (Huczne oklaski na lewicy).

Pół roku paktu

Od końca kwietnia do końca października jest akurat pół roku istnienia paktu krakowskiego między chjeną a Piastem, paktu będącego punktem wyjścia obecnej większości i jej rządu. Obie strony zaw... ten pakt i spowodowały jego następstwa z różnych pobudek; chjena chciała za każdą cenę dostać się do władzy, Piast chciał — tak napisano w pakcie — wprowadzić reformę rolną na tory praktyczne.

I właśnie o tę reformę rolną, która od samego początku wywołała kwasy i niepewne stanowisko jednego odłamu chjeny (grupy Dubanowicza), może się rozbić koncepcja paktem krakowskim utworzona, o ile paktowicze nie skręcą karku na innej przeszkodzie np. na różnicy w zapatrywaniach na środki wiodące do sanacji skarbu. Środowa uchwała klubu Piasta, która jako ostateczny termin przeprowadzenia jednej części programu reformy rolnej wyznaczyła koniec listopada, może stać się tym przysłowiowym kamieniem, o który rozbije się sztuczny twór paktowy, który usiłował wprząc do jednego wozu tych, którzy swoim wyborcom muszą dać ziemię, z tymi, którzy tę ziemię mają a dać jej nie chcą.

Klub Piasta, na zewnątrz spoisty i w rękach p. Witosa, zdawałoby się, kierowany jedną wolą i jednem dążeniem, nie jest tak jednolity, jakby się zdawało. Ujawniają się w nim tendencje rozbieżne, jak w każdym innym klubie opartym więcej na interesie a mniej na idei. Ta rozbieżność doprowadziła z powodów politycznych już do jednego rozłamu — wystąpienie grupy Dąbskiego, zaś reforma rolna wyprowadziła w nim na powierzchnię istnienie drugiej grupy, która — charakterystyczne dla polityków chłopskich na całym świecie — swój egoizm stanowy stawia na pierwszym planie, nie licząc się z finezjami taktycznemi swych przywódców. Toczek i Potoczek — to są politycy chłopscy niesfałszowani „wielką polityką“. Dla nich morgi są esencją ich działalności publicznej, a jeżeli tych morgów nie dostaną, gotowi — trywialnie mówiąc — gwizdać na wszystkie pakty i napisane, a niewykonane, w nim obietnice.

O ile politycy chłopscy w pierwotnem tego słowa znaczeniu swą przyszłość polityczną opierają na morgach, o tyle politycy-epigoni szlacheccy, opierają się na setkach tysięcy morgów. Co innego „czysta“ endencja — to przeważnie ludzie miastowi, inteligencja urzędnicza albo wolnozawodowa; dla niej ziemia nie jest świętością i gotowa nią handlować, jak już handlowała wieloma innymi przedmiotami dla innych świętymi. Poza tym odłamem endecja ma jeszcze nowych wyznawców, którzy poszli do jej obozu w nadziei, że tam znajdą obronę przed — co za brzydkie słowo! — wywłaszczeniem, przed zalewem przez chłopskie rzesze. Co się więc stanie, gdy ta obrona stanie się bezskuteczną, gdy endecja stanie przed dylematem: albo przeprowadzenie reformy rolnej, albo koniec paktu tj. koniec udziału we władzy?

Ciężki kłopot dla chjeny, spotęgowany jeszcze żądaniem Witosa, aby do sanacji finansowej zabrać się energicznie, nie w tem zrozumieniu, jak to robi p. Kucharski. P. Witos z czasów swej pierwszej prezesury w rządzie pamięta, czem wtedy dla państwa była Rada obrony państwa w czasie, kiedy obrona była najważniejszem zagadnieniem. Obecnie p. Witos chciałby powołać inną Radę: Radę finansową, która zajęłaby się zagadnieniami finansowo-gospodarczemi i swym udziałem zdjęła by z rządu część odpowiedzialności. P. Kucharski na powołanie takiej Rady nie godzi się, widząc w niej uszczuplenie swej kompetencji tj. wyrażenie wotum nieufności dla swych zdolności i zamierzeń.

Co z tego może wyniknąć? Z pierwszej sprawy: z zatargu o reformę rolną może wyniknąć kompletne rozbicie się paktu, gdyż nie ulega wątpliwości, że p. Witos będzie wolał rozstać się z chjeną, aniżeli dopuścić do rozłamu w swym klubie. Druga sprawa: utworzenie Rady finansowej może tylko przyspieszyć przesilenie na stanowisku ministra skarbu, które i bez tej sprawy było aktualne i prędzej czy później stanie się faktycznem. Pierwsza czy druga przyczyna — w każdym razie większość rządowa wchodzi w najkrytyczniejszy od czasu swego istnienia okres. Pakt po prostu się przeżył — w naszych stosunkach sejmowo-partyjnych półroczna przyjaźń jest czasem bardzo długim i dlatego doniesienia o nowych kombinacjach większościowo-rządowych są bardzo prawdopodobne. Czy wymieniane przy tej okazji nazwiska rzeczywiście wypłyną czy też pojawią się nowe, to nie przesądza wcale sprawy. W niepewności co do tego punktu pewnem jest tylko to, że szybkiem krokiem zbliżamy się do przesilenia, które obejmie nietylko kilka tek, ale cały obecny system.

DOBRY 4249 ZAROBEK!
Potrzeba kilkadziesiąt rutynowanych
ROBOTNIC KRAWIECKICH
Zgłoszenia: Podgórze, Nadwiślańska 16

Co opowiada generał Haller Amerykanom i Polonji amerykańskiej?

Pod chjeną nastaje raj w Polsce

Na naczelnej stronie podaje „Telegram" bufaloski następujące oświadczenie na użytek prasy, złożone przez gen. Józefa Hallera po wylądowaniu w Nowym Yorku:

„Naród polski, ceniąc wysoko swą wolność i dumny ze swej chlubnej przeszłości, odbudowuje się pomyślnie, nie dając posłuchu anty-rządowej propagandzie.

„Obecny rząd. **kierowany silną i doświadczoną dłonią ,dusi wszystkie rewolucyjne zapędy, jednak bez naruszenia osobistej wolności i wolności słowa.**

Rząd ten **ma poparcie robotników, włościan i inteligencji. Liczba niezadowolonych jest coraz mniejsza.** Najlepszym tego dowodem jest fakt, że każdy ważniejszy strajk w ostatnich miesiącach upadł (?). Idąc dalej po drodze swego historycznego rozwoju, Polska wyjdzie zwycięsko ze wszystkich trudności wewnętrznych i zewnętrznych.

„Już od wielu miesięcy wywóz polski przewyższa przywóz. Produkcja wzrasta nadspodziewanie i już teraz jest większą, niż przed wojną. **Bezrobotnych jest bardzo mało,** gdyż nadmiar rąk roboczych spotrzebowuje Francja, a po części Ameryka, a napływ z Rosji sowieckiej ustał.

„Dzięki współdziałaniu Czerwonego Krzyża i Ligi Narodów zaprowadzone zostały w Polsce **doskonałe stosunki sanitarne.**

Każdy teraz w Polsce pracuje, nawet chłopcy, jak to wykazuje fakt przepełnienia szkół.

Finanse polskie powoli wracają do stanu normalnego i rząd postanowił, że wszystkie wydatki muszą być utrzymane w granicach budżetu.

„Prezydent Rzeczypospolitej jest prawdziwym demokratą, łączącym w sobie najlepsze zalety dyplomaty".

Pogratulować można, p. Hallerowi szczególnie takich pereł, jak stwierdzenie **szanowania teraz wolności słowa** (codzienne konfiskaty pism opozycyjnych!), rosnącego **zadowolenia** w kraju z rządów chjeno-piasta i **poprawy finansowej** (gdy dolar zaczyna przekraczać dwa miljony!).

Z kogo sobie tu kpi ten p. generał? Jak nie żenuje się swojego podpisu kłaść pod podobnemi bredniami? Czy w Ameryce po kursie dolara nie wiedzą, co sądzić naprzykład o przechwałkach finansowych?

Pobożnemu generałowi nie zakazuje i sumienie tak mijać się z prawdą!

Czyżby cel podtrzymania propagandy chjeńskiej wśród Polonji amerykańskiej uświęcał podobne środki w jego pojęciach?

Mocne słowa

Z OKAZJI STRAJKU KOLEJOWEGO

Rozumie się, że strajk kolejowy nie podoba się „Głosowi Narodu". Nic w tem dziwnego; wszak organ chadecki musi utrzymać tradycję znanej pieśni: „Bo nam do boju siły brak". Jest jednak pewne ale: oto „Gł. N.", potępiając strajk kolejarzy w mocnych słowach, znalazł jeszcze mocniejsze przeciw rządowi i jego większości. „Gł. N." cytuje wprawdzie oświadczenie białego związku kolejarzy przeciw strajkowi, ale nie donosi a może nie wie, że ten szczególny związek (Polski Związek kolejowców) został wyrzucony z centralnej organizacji pracowników państwowych z powodu — jak Centralny komitet pisze — stałego braku solidarności, wichrzycielskiej akcji i t. d. Trzeba specjalnego gustu, aby podobny Związek wziąć w obronę, choćby przez wydrukowanie jego komunikatu o wyraźnym charakterze łamistrajkowstwa.

Wracając do artykułu „Głosu Narodu" pod napisem „Czego się ludność domaga" (Nr. 223 z 26 października). zacytujemy z niego parę „mocnych słów" pod adresem strajkujących, parę jeszcze mocniejszych pod adresem rządu. O strajkujących maszynistach pisze „Gł. N.", że to jest dziki strajk, że maszynistom wśród personalu kolejowego najlepiej się powodzi! na tem koniec. Jak widzimy, organ chadecki wbrew swej metodzie obszedł się ze strajkującymi dość łagodnie, a za to **użył** sobie na rządzie i większości co się zowie. Podajemy kilka cytatów:

„Dlaczego nie usuwa się p. Nosowicza lub p. Prachtla, gdy się okazuje, że nie dorośli do swego zadania?

„Z podobną słabością władz spotykamy się na każdym kroku, a jej źródłem jest **pozbawiona woli i konsekwencji administracja centralna.**

„W ministerstwach siedzą urzędnicy nieumiejący rządzić, dyletanci lub ludzie słabi i nerwowcy.

„Wobec niedołęstwa biurokracji musimy się domagać, by **na stanowisku ministrów powoływano szczególnie fachowych i energicznych ludzi.** (Podkreślenie „G. N.").

„Stronnictwa większości muszą przystąpić do wymiany niektórych ministrów.

„Wołanie o rząd tęgich ludzi podnosi dzisiaj cały kraj."

Zdaje się, że cytaty powyższe wystarczają. Organ chadecki jasno atakuje rząd, uważając go za niefachowy i mało energiczny — nietylko w tem znaczeniu, że nie występuje z represjami wobec strajku, ale że wogóle nic nie robi w dziedzinie gospodarczej. Jeżeli organ stronnictwa rządowego taka głosi opinję o rządzie, skądże pretensja do prasy opozycyjnej, **aby traktowała ten rząd w rękawiczkach?**

Jedno tylko musimy zrobić zastrzeżenie: chadecja występuje przeciw rządowi albo przeciw poszczególnym ministrom w prasie, w Sejmie zaś poddaje się komendzie endeckiej. Po co więc ta komedja z papierowem oburzeniem?

—ooo—

UWAGI

—o—

Kto ma rację?

„Kurjerek" z datą 26 października podaje wiadomości o ruchu separatystów nadreńskich pod tytułem „Separatyści prawie złamani". Poszczególne wiadomości o tych zajściach z Frankfurtu, Moguncji i Koblencji podaje „Kurjer" w tym sensie, że akcja separatystów skończyła się kompletnem fiaskiem.

„Goniec" w numerze z tejsamej daty podaje wiadomości o ruchu separatystycznym pod tytułem „Wojska republiki nadreńskiej zajmują dalsze miasta", z czego wynikałoby, że ruch separatystyczny robi postępy. Kto więc ma rację: czy „Kurjerek" donoszący o klęskach separatystów, czy „Goniec" donoszący o ich postępach? Ktoś, ktoryby wziął obie gazety do ręki, znalazłby się w ciężkim kłopocie, nie wiedząc, któremu ma wierzyć. A nie chodzi tu o bagatelną sprawę, bo ruch separatystyczny odgrywa w sprawie niemieckiej wielką rolę.

Otóż prawda leży w pośrodku: Wiadomości „Kurjera" pochodzą z nocy ze środy na czwartek, kiedy klęska separatystów już była widoczną, wiadomości zaś „Gońca" są o 24 godzin starsze t. j. pochodzą z czasu, kiedy separatyści początkowo [illegible]. Z tego zestawienia w każdym razie wynika, gdzie trzeba szukać aktualnych informacyj.

Przegląd społeczny

—o—

STRAJK W KONFEKCJI MĘSKIEJ W KRAKOWIE

We czwartek 25 bm. przystąpili pracownicy zatrudnieni przy konfekcji męskiej w Krakowie do strajku. Przyczyna strajku jest następująca: Majstrowie, którzy uzyskali od przedsiębiorców 83 proc. podwyżki, odmówili wręcz żądaniu pracowników o takąż podwyżkę, powołując się na to, że w Krakowie nikt nie wypłaca według dwutygodniowego wskaźnika wzrostu drożyzny. Gdy szło o ich kieszeń, nie zważali na wykazy miesięczne krakowskiej komisji statystycznej. Pracownicy są zdecydowani wytrwać w walce, gdyż nie mają wiele do stracenia. Płaca robotników kwalifikowanych w tym zawodzie wynoszą 600 tysięcy do 1,400.000 tygodniowo.

Z ŻYCIA URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH

W ubiegły poniedziałek odbył się bardzo liczny wiec urzędników prywatnych w sali Tow. Rolniczego w Krakowie. Zagaił p. Szwertner (związek metal.) i jego wybrano na przewodniczącego. Przew. powołał na sekretarzy p. Pstrusińskiego (metal.) i Burga (spedyc.). Referat na temat sposobów walki o poprawę bytu urzędników i urzędniczek pryw. wygłosił czł. zarz. ZUP dr Drobner, następnie złożył delegat ZUP do komisji parytetycznej p. Eichhorn sprawozdanie z ostatniego posiedzenia krakowskiej komisji. W dyskusji przemawiało kilku mowców, poczem uchwalono jednogłośnie rezolucję, w której m. i. postanowiono zwrócić się do gł. urzędu statystycznego o zmianę norm podstawowych i uzupełnienie wskaźnika drożyźnianego na najbliższej komisji statystycznej za czas od 5—15 bm. Na wiecu byli też reprezentowani urzędnicy państwowi z prof. Krajewskim na czele. Zarząd ZUP donosi, że w niedzielę w lokalu przy ul. Sławkowskiej 6 funkcjonuje bezpłatne biuro porady prawnej (mec. dr Adler) od godz. 10—11 w sprawach lokatorskich, płac itd. Walne zebranie odbędzie się we wtorek 6 listopada o godz. 7 wieczór.

STRAJK GENERALNY W ŁODZI

Dnia 24 bm. toczyły się w dalszym ciągu rokowania między przedstawicielami związków robotniczych przemysłu włókienniczego a pracodawcami. Robotnicy wysunęli następujące żądania: 1) wyrównanie płac najniższych kategorji robotników do wysokości minimum przyjętego dla rodzin złożonych z 4 osób, ustalonego przez główny urząd statystyczny, 2) określanie wskaźnika drożyźnianego co tydzień oraz wyrównanie nadwyżki wskaźnika drożyźnianego wstecz za ubiegły tydzień. Podniesienie płac do zaznaczonych wyżej wskaźników minimalnych wymagałoby zwiększenia dzisiejszych zarobków o 120 proc. Pracodawcy żądanie to odrzucili, ofiarując tylko 20 proc. Wobec tego w godzinach wieczornych proklamowany został **strajk generalny w przemyśle włókienniczym okręgu łódzkiego.** Ministerstwo pracy i opieki społecznej podjęło energiczną akcję w kierunku możliwie rychłego zlikwidowania strajku. Minister Smólski polecił inspektoratowi pracy w Łodzi zdawać ministerstwu jak najczęstsze sprawozdania telefoniczne z położenia oraz rozpoczęcie **akcji pośrednicącej** między przemysłowcami a strajkującymi. Na dzień jutrzejszy zwołane zostało posiedzenie związków włókienniczych, które ma zająć stanowisko wobec żądań robotniczych. Ministerstwo pracy i opieki społecznej prawdopodobnie wyśle do Łodzi specjalnego delegata z wszelkiemi pełnomocnictwami w sprawie strajkowej.

HUMOR I SATYRA

—o—

INNI WINNI
(Bajka)

Gdy kwartet Misia, Małpy, Koziołka i Osła
skrytykował bezwzględnie mistrz Słowik — azali
sądzicie, koncertanci słuszność mu przyznali?...
Gdzie tam!... Okropna wrzawa się podniosła,
że impertynent, że się nie zna wcale...
— A co za tupet! Jaki arogancki ton!
Precz stąd, cymbale!
Won!

I nie wiadomo jeszcze koniec byłby jaki,
gdyby Słowik nie zdążył emigrować w krzaki.
Muzykanci siedzieli wzburzeni przez chwilę:
Kłapouch trochę smutny, a Misio nadęty.
Jednak uspokoili się wkrótce o tyle,
że do łap znowu wzięli instrumenty.
I już się nie przesiadają,
nie słuchają, nie pytają —
grają.

Grają, lecz gdzie słuchacze?... Koncertantów złość,
że wkoło coraz mniejsze grono publiczności;
bo kto się ino zbliży, wnet uszy zatyka
i zmyka.
— Do stu djabłów! — Miś warknie — toć sam słyszę przecie,
że jakieś licho siedzi w tym naszym kwartecie...
Małpa na to: — Ja myślę, że winien wiatr jucha:
bo, jak na złość, z przeciwnej strony ciągle dmucha.
— Wiatr, zapewne — rzekł Kozieł — ale nie mniej drzewa.
Słuchajcie, las naprzekór w innym tonie śpiewa.
— To samo robi strumień, uważajcie tylko.
— A chmura nie? Stłumiła nam głosy przed chwilką.
Osieł milczał, aż całość wywodów ogarnie.
— Wiem — rzekł w końcu — przyczynę streszczę lapidarnie:
Winien wiatr, wody, drzewa — a wszystko to sprzęga —
anonimowa potęga.
Bajka ta, chociaż i nowa,
ale nieaktualna: nie o nas tu mowa.
Tak ot, przypomniało mi się wśród obecnych narad...
że gdy carat brał w skórę, zawsze szukał winnych
nie w samym sobie, lecz w innych.
Ale to carat... carat...

Benedykt Hertz.

KRONIKA

—o—

Kraków, 25 października.

Nieścisłości

„Goniec Krakowski" w numerze 264 podaje pod dwu szpaltowym tytułem „Jaką pensję otrzymają urzędnicy w dniu 1 listopada" mylną informację, jakoby przyznany dodatek na listopad do poborów październikowych wynosił 20 procent. Z powołaniem się na wczorajsze nasze doniesienie prostujemy powyższą informację w tym kierunku, że dodatek na listopad wynosi 120 procent z czego będzie potraconych 10 procent na rachunek wypłaconej urzednikom 40-proc. zaliczki. Wobec tego potrącenia faktycznie wypłacać się mający 1 listopada dodatek będzie wynosił 110 procent.

Ulgi dla rezerwistów

„Polska Zbrojna" ogłasza, że minister spraw wojskowych gen. Szeptycki wydał rozkaz zawierający dalsze ulgi dla rezerwistów szeregowych z rocznika 1898, powołanych obecnie na ćwiczenia wojskowe. Poprzedni rozkaz zwalniał pewnych szeregowych rezerwy „z urzędu" na podstawie ściśle określonych powodów, obecnie zezwolił minister urzędom poborowym I. instancji PKU **odroczyć szeregowym rezerwistom z rocznika 1898 tegoroczne ćwiczenia do r. 1924.** O ile szeregowcy ci rekrutuja się ze słuchaczów wyższych uczelni, uczniów szkoły średniej, szkół fachowych i państwowych powszechnych oraz prywatnych, posiadających prawa równorzędne ze szkołami państwowemi, oraz szeregowym rezerwistom, rekrutującym się z funkcjonarjuszów izb skarbowych i administracji celnej. O ile szeregowi rezerwiści powyższych kategoryj powołani obecnie do ćwiczeń wojskowych wnieśli podania o odroczenie i uzyskali je, to mają oni obecnie po zaprezentowaniu być **zwolnieni z powrotem niezwłocznie do rezerwy.**

Sprawa upaństwowienia seminarjum Preisendanza

Na skutek usilnych starań i próśb komitetów ogólno-rodzicielskiego i seminarjum Preisendanza, sekcja szkolna Rady m. wyznaczyła, jako najodpowiedniejszy i najmniej wykorzystany dla celów nauki, budynek szkoły XX-tej im. Zbigniewa Oleśnickiego przy placu Kleparskim, na pomieszczenie 5-ciu kursów tegoż seminarjum. Rodzice uczenic seminarjum własnym kosztem zaprowadzą oświetlenie elektryczne, a rząd ma wziąć na etat państwowy 7 klas tej szkoły, jako szkołę ćwiczeń przy seminarjum. Kuratorjum szkolne bardzo życzliwie odnosi się do sprawy upaństwowienia.

Tymczasem p. dyrektorka i komitet rodzicielski szkoły XX-tej zwołali w niedzielę 21 bm. wiec rodzicielski. Na zaproszeniach pisano, że byt szkoły XX-tej jest zagrożony, a na wiecu rozagitowani rodzice krzyczeli: nie damy szkoły żydowskiemu seminarjum Preisendanza! — nie będziemy posyłali dzieci na ulicę Wąską na Kaźmierzu!

Na wiec ten przybyli również członkowie komitetów ogólno-rodzicielskiego i seminarjum Preisendanza, celem wyjaśnienia sprawy i polubownego jej załatwienia. Do głosu jednak nie dopuszczono nikogo i zakrzyczano ludzi, znających sprawę, a kompetentnych w szkolnictwie.

Otóż kim był śp. Preisendanz, co jest TSL i czy nie najwyższy czas uwolnić TSL od ciężaru utrzymywania seminarjum w sercu Polski, w Krakowie, wyjaśnianiem tego nie chcemy się zajmować. Rodzicom szkoły XX-tej wyjaśnić musimy, że dzieci ich nadal bez zmiany chodzić będą do tej szkoły, bez żadnych opłat, jedynie klasę 9-tą z 18-tu uczenicami złączonoby z inną szkołą. A jeśli usunie się konsum, zajmujący sale tego budynku, a zaprowadzenia światła elektrycznego umożliwi naukę popołudniową, — sprawa pomieszczenia seminarjum przy dobrej woli może być pomyślnie załatwiona.

Rodzice płacą w seminarjum Preisendanza 16 zł. polskich miesięcznie za naukę; biorąc obecny kurs 200.000 marek za złotego i zważywszy, że uczenice te to córki ubogiej inteligencji pracującej, funkcjonarjuszów państwowych i robotników, dla których opłata ta jest niemożliwa, dalej, że sprawa drugiego państwowego seminarjum żeńskiego jest oddawna kwestją piekącą, — przyjdziemy do przekonania, że tak wrogo traktowana sprawa pomieszczenie seminarjum Preisendanza w szkole XX-tej ubliża godności osobistej zasłużonej bądźcobądź dyrektorki tej szkoły, p. Barańskiej, a seminarjum skazuje na zagładę.

Prezydjum i pp. radców miejskich, posłów i kompetentne władze prosimy o szczere zajęcie się tą sprawą i potraktowanie jej tak, jak ona na to zasługuje:

Komitety: ogólno-rodzicielski i seminarjum Preisendanza.

Groźba zamknięcia elektrowni miejskiej

Brak węgla wskutek strajku kolejowego

Dowiadujemy się, że elektrownia miejska, z powodu wstrzymania transportów węgla wskutek strajku kolejowego, stoi wobec groźby zamknięcia dopływu prądu elektrycznego dla Krakowa. Wczoraj zarząd kolei na skutek starań dyrekcji elektrowni, oddał do dyspozycji tejże pewną ilość węgla z ogrzewalni kolejowej w Podgórzu-Płaszowie. Przez cały dzień robotnicy elektrowni i tramwajów elektrycznych, zwozili samochodami ciężarowymi węgiel z Płaszowa do zakładów elektrowni miejskiej. Na razie więc groźba zamknięcia elektrowni została zażegnana. Podobno węgla uzyskanego z ogrzewalni kolejowej starczy tylko do soboty wieczora. W razie [dal]szego strajku kolejowego, jest możliwość wst[rzy]mania elektrowni w sobotę wieczorem. Wstrzy[manie] ruchu w elektrowni może wywołać nie[obli]czalną katastrofę w naszem mieście, gdyż spo[wo]duje ona częściowe unieruchomienie zakła[dów] wodociągowych, oraz tramwajów miejskich, a [tak]że wszystkich zakładów przemysłowych i fab[ryk] puszczanych prądem elektrycznym.

Przed podwyższeniem cen mięsa, wędlin i chleba

Dzisiaj t. j. w piątek, odbędzie się w magistracie krakowskim posiedzenie miejskiej komisj cennikowej, na którem rozpatrzone będą cenniki wniesione onegdaj przez rzeźników i masarzy. [Jak] słychać również piekarze przedstawią komisji [swo]je postulaty w sprawie zwyżki cen chleba.

Znowu ma być podwyższona cena tytoniu o 100 procent

Jak się dowiadujemy, w pierwszych dniach najbliższego tygodnia, ma nastąpić nowa, bardzo znaczna podwyżka cen wyrobów tytoniowych i to zarówno z fabryk monopolowych, jak i prywatnych. Podwyżka wyniesie około 100 proc. Będzie to czwarta z rzędu podwyżka w ostatnich czte[rech] tygodniach.

Nowa podwyżka taryfy tramwajowej

Na wczorajszem posiedzeniu miejskiej komisji tramwajowej uchwalono nową taryfę, która wchodzi w życie 27 bm. Według nowej taryfy bilet jednorazowej jazdy wynosi 15 tys. mk., dla dzieci i młodzieży szkolnej 5 tys. mk., zaś dla robotników, urzędników i wojskowych 10 tys. mk. Karta miesięczna 2 miljony mk., należytość za przewiezienie pakunku 15 tys. mk. Dopłatę do dawnych bloczków uiszczać można w dyrekcji tramwajowej do 29 bm. włącznie, zaś karty abonamentowe zatrzymują ważność do 31 bm.

W dyskusji rm. tow. dr. Müller poruszył sprawę ciągłego stemplowania biletów robotniczych i urzędniczych, kupowanych w bloczkach. Otóż obecnie robotnicy i urzędnicy otrzymają legitymacje i nabywać będą zniżkowe bilety u konduktorów. Senator tow. Englisch poruszył sprawę płaszczów, wiceprez. [illegible] odpowiedział, że otwarty będzie warsztat krawiecki, gdzie będą pracowali tramwajarze.

Wykrycie banczku czarnogiełdziarzy

Od dłuższego czasu organa policji krakowskiej konstatowały, że „czarna giełda" jest zasilaną stale większą ilością dolarów przywożonych z Podkarpacia, a szczególnie z Grybowa. Z powodu tego urządziła lotna brygada obławę onegdaj na „czarnej giełdzie" w Krakowie Podczas tej obławy aresztowano głównego waluciarza Izaaka Herbacha, który prowadził tajny bank i wykupywał dolary od chłopów zapomocą całej szajki pośredników. Przy Herbachu znaleziono 233 dolarów, 2500 koron czeskich i 23 florenów. Podczas rewizji w domu Herbacha syn jego wybił szybę w oknie i zdołał zbiedz, unosząc ze sobą większą ilość obcej waluty. Herbach, jak stwierdzono, zajmował się również pokątnym handlem mąki, którą w ilości dwóch wagonów zmagazynował w lokalach spekulacyjnych. Mąkę skonfiskowano.

Dalsze echa zabicia parocha przez siostrę Siczyńskiego

Przesłuchiwana na policji Emilja Strutyńska, morderczyni proboszcza Stecuka z Chicago, w pisemnem zeznaniu oświadczyła między innemi:

„Ks. Stecuk był obłudnikiem i oszustem. Przybyłam w piątek do Chicago, aby go zabić. Zrobiłam to, ponieważ oszukał ludzi. Nie byłabym go zabiła, gdyby był zwykłym człowiekiem, ale był on przewodnikiem ludu. Żal mi, że zrobiłam to w cerkwi, gdyż nie miałam zamiaru ubliżenia Bogu i uczuciom ludzi".

Gdyby nie niedzielna tragedja, ks. Stecuk byłby tegoż dnia musiał się stawić w sądzie policyjnym pod oskarżeniem o napad. Przed dwoma tygodniami miał on postrzelić 12-letniego chłopca, bawiącego się koło cerkwi. Stecuk twierdził, że strzelał do wróbli z rewolweru i tylko przypadkowo trafił chłopca. Chłopak utrzymywał, że Stecuk trafił go umyślnie.

Z badań policji wyszło na jaw, że Strutyńska użyła wybiegu, by dostać swą ofiarę do konfesjonału. Zgłosiła się ona w niedzielę rano do ks. Stecuka i zażądała spowiedzi, gdyż jest bardzo chora i ma pójść do szpitala. Stecuk nie poznał jej, gdyż była silnie zawoalowana i zgodził się ją wyspowiadać. W konfesjonale kobieta, ledwo ukląkłszy, poczęła strzelać, krzyknąwszy na głos: „Oszust!" Pierwsza kula trafiła Stecuka w usta, dwie następne w plecy, a dwie ostatnie przeszły przez jego suknie.

Ks. Stecuk pozostawił żonę i dwoje dzieci.

Mirosław Siczyński, stale zamieszkały w Rochester, wyjechał do Chicago, aby odwiedzić uwięzioną siostrę.

—ooo—

KOMISJA REWIZYJNA RADY M. KRAKOWA badała w d. 24 bm. o g. 5 i pół zamknięcia rachunkowe i gospodarkę w kuchniach miejskich za ostatnie trzy lata. W skład komisji wchodzili tow. dr Müller, dr Schneider, ks. Kasprzyk i dr Aronsohn. Komisja znalazła wszystkie rachunki w zupełnym porządku, przyczem wyraziła naczelnikowi miejskiego urzędu aprowizacyjnego sekretarzowi Ćwiertniewiczowi uznanie. W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie pełnej komisji aprowizacyjnej, która zastanowi się nad sposobami zaopatrzenia miasta w żywność.

KOMISARZE TARGOWI Z OPASKAMI NA RAMIENIU. Prezydjum m. Krakowa zarządziło, aby komisarze targowi, odbywający kontrolę cen na placach miejskich nosili na ramieniu opaski biało-niebieskie z napisem: „Komisarz targowy". Zarządzenie to wydane zostało w tym celu, by kupująca publiczność w razie nadużyć sprzedających, mogła odnosić się do komisarza targowego o interwencję.

ZMARLI. W Krakowie zmarła w dniu wczorajszym Regina Łapińska Treterowa, przeżywszy lat 85. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 27 bm. o godz. 3 popoł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu rakowickim. Zmarła była matką tow. Kazimierza Łapińskiego, urzędnika Miejskiej Kasy chorych.

ODCZYT W. SIEROSZEWSKIEGO O JAPONJI, który odbędzie się 29 bm. w sali Muzeum Techniczno-przemysłowego, ma treść następującą: Szmaragdowe wyspy „Zastygłej kropli wody", uśmiech słońca, krew poległych za Ojczyznę na dnie wulkanów, „Drakon Wiecznej Przemiany", kobiety i kwiaty, samuraje i roninowie, dajmijosi i cesarze, Nowi bogowie, Japonja i Polska. Początek o godz. 7 wieczór. Bilety do nabycia w księgarni p. Skulskiej przy ul. Szewskiej w cenie 60, 40 i 20 tys. marek.

PODWYŻSZENIE CENNIKA FRYZJERSKIEGO. Cech fryzjerów krakowskich podwyższył należytości za roboty fryzjerskie z wczorajszym dniem o około 50-proc. Według nowego cennika golenie kosztuje 35 tys. mp., strzyżenie 65 tys. mp. W zakładach II i III klasy ceny odpowiednio niższe.

PROGNOZA NA PIĄTEK: Pogoda zmienna, chłodniej, przejściowe deszcze, wiatry z zachodu.

„O NAPRAWĘ RZECZYPOSPOLITEJ". Staraniem Związku inteligencji polskiej odbędzie się cykl wykładów pt. „O naprawę Rzeczypospolitej", w którym współudział przyrzekli: prezes Akademji Umiejętności prof. Morawski, poseł Byrka, prof. uniw. Dyboski, prof. uniw. Kutrzeba, prof. uniw. Kumaniecki i literat Rostworowski. Cykl wykładów poprzedzi wykład dra J. Krajewskiego pt. „O naszych obowiązkach obywatelskich wobec państwa w chwili obecnej". Wykłady odbywać się będą w sali Kopernika w Collegium Novum. Bliższe szczegóły doniosą afisze.

ŚMIERĆ POLICJANTA NA ULICY. Wczoraj wieczór zawezwano pogotowie na ul. Łobzowską, gdzie Andrzej Bajda posterunkowy policji zmarł nagle. Trupiarka przewiozła zwłoki do zakładu medycyny sądowej.

WYPADEK PODCZAS WICHURY. Wczoraj podczas wichury spadająca blacha z domu przy ul. Basztowej poraniła Tadeusza Czecha, lat 26 i Stefana Gołąba lat 11. Lekarz pogotowia opatrzył rannych.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Wyjątkowy sukces dzieła klasycznej poezji „Cyda" Corneill'a Wyspiańskiego skłania dyrekcję do utrzymania tego widowiska na repertuarze najbliższych dni z wyjątkiem soboty, w który to dzień ukaże się sztuka Sheldona „Romans" z p. Solską-Grosserową. Na dwa popołudnia przedstawienia w sobotę wyznaczono „Ziemię nieludzką" z p. Wysocką, oraz „Złoty wiek rycerstwa". W połowie przyszłego tygodnia wchodzi na afisz dramat „Święty". Próby tej nowości są w pełnym toku pod kierunkiem reżysera p. Antoniego Piekarskiego, który w tej sztuce przedstawi się również jako aktor. „Młynarz i jego córka", popularny dramat ludowy, grany będzie w bieżącym sezonie trzy razy t. j. we czwartek 1, piątek 2 i niedzielę 4 listopada po południu o godz. 3 i pół.

Z TEATRU BAGATELA Dziś w piątek „Rozkosze przypadku". Próby z „Torunia" pod kierownictwem reżysera p. Sosnowskiego w pełnym biegu. Udział przyjmuje cały zespół męski Bagateli z pp. Sosnowskim, Nowakowskim, Meliną i Zbuckim w głównych rolach. Dekoracja zaprojektowana i wykonana w pracowni Bagateli pod osobistym kierunkiem art. malarza p. Tadeusza Cybulskiego. Sztuka K. Mere „Obłęd" grana będzie w sobotę i w niedzielę po zniżonych cenach popołudniu. W piątek popołudniu po cenach o 70 proc. zniżonych „Wicek i Wacek".

OPERA I OPERETKA. Dziś w piątek premjera operetki „Szalona Lola". Nader udatną całość obsady stanowią pp. Szczęsna, Sempoliński, Leszko, Karasiński, Ujhelyi i inni. Niemałą atrakcją będzie taniec M. Martówny i E. Wojnara. Reżyseruje p. Sempoliński, dyryguje p. Rapacki. Operetka ta powtórzona będzie jutro w sobotę i w niedzielę wieczorem.

III i IV SYMFONJA BEETHOVENA wykonaną będzie w niedzielę 28 bm. o godz. 11 przed południem w miejskim teatrze im. Słowackiego przez orkiestrę związku muzyków. Próby pod kierunkiem Józefa Śliwińskiego dobiegają końca. Sprzedaż biletów u p. J. Lipskiego, Sławkowska 8.

ZE SPORTU

DZIESIĄTE Z RZĘDU MIĘDZYPAŃSTWOWE ZAWODY POLSKI W PIŁCE NOŻNEJ ZE SZWECJĄ w Krakowie w dniu 1 listopada wzbudziły olbrzymie zainteresowanie, czego dowodem jest masowy zakup biletów i zamówień na nie ze wszystkich stron Polski. Komisja Trzech PZPN ustaliła już definitywnie skład reprezentatywnej drużyny polskiej na powyższe zawody, a przedstawia się on następująco: bramkarz Popiel (Cracovia), obrona: Gintel i Fryc (Cracovia), pomoc: Spojda (Warta), Cikowski i Synowiec (Cracovia), atak: Kuchar, Batsch (Pogoń), Reyman (Wisła), Staliński (Warta) i Muller (Czarni), kapitan drużyny Synowiec. Dla prowadzenia meczu zaproszono na podstawie porozumienia się zainteresowanych Związków państwowych piłki nożnej p. Imre Vertesa, znanego sędziego węgierskiego z Budapesztu.

WISŁA—OLSZA. W niedzielę 28 bm. o godz. 11 przed południem rozegra Wisła na własnem boisku zawody przyjacielskie z Olszą. Będzie to b. ciekawe spotkanie, gdyż Olsza dzięki ładnej grze cieszy się ogólną sympatją, Wisła zaś znajduje się obecnie w doskonałej formie i wystąpi do zawodów w pełnym składzie.

— o o o —

NAJWYŻSZE CENY PŁACI za brylanty, perły, złoto, srebro, zegarki oraz zęby sztuczne Chrześcijańska firma zegarmistrzowsko-jubilerska Józefa Cyankiewicza, Kraków, Sławkowska 1.

Strajk kolejowo-pocztowy w Krakowie

Kraków, 26 października.

Straj kolejowy trwa w dalszym ciągu. W dniu wczorajszym ruch pociągów uległ dalszym **znacznym ograniczeniom.** O godz. 0'15 (w nocy) odszedł z Krakowa pociąg osobowy do Warszawy przez Dęblin z 4 i pół godzinnem opóźnieniem, o godz. 8'30 rano osobowy do Kowla przez Kielce, o godz. 9'45 osobowy do Warszawy przez Częstochowę (75 minut opóźnienia), o godz. 13'13 osobowy do Poznania (133 minuty opóźnienia), o godz. 14'38 pospieszny do Warszawy. Do Nowego Sącza odszedł pociąg w nocy o godz. 1'06 (176 minut opóźnienia), o godz. 14'44 osobowy do Zakopanego (79 minut opóźnienia), o godz. 15'15 osobowy do Tarnowa. Z pociągów tranzytowych przeszły w obu kierunkach bez dłuższego postoju w Krakowie następujące pociągi: ze Lwowa do Wiednia o godz. 7 rano (255 minut opóźnienia), ze Lwowa do Piotrowic o godz. 11'50 (275 minut opóźnienia), z Wiednia do Lwowa pospieszny o godz. 3'13 rano (78 minut opóźnienia), z Piotrowic do Lwowa 4'28 rano (308 minut opóźnienia), z Poznania do Lwowa pospieszny o godz. 8'40 (100 minut opóźnienia), z Piotrowic do Lwowa o godz. 10'30 (150 minut opóźnienia), z Berlina do Bukaresztu o godz. 13'10. Pociągi prowadzili częściowo maszyniści wojskowi, częścią maszyniści z innych dyrekcyj, głównie katowickiej, nadto zgłosiło się do pracy kilku emerytowanych maszynistów.

W dniu wczorajszym, podobnie jak i w dniach ubiegłych panował na peronie olbrzymi natłok podróżnych, chcących za wszelką cenę dostać się do pociągów. W pociągach tłoczyły się tłumy podróżnych, a nawet widać było liczne osoby, ulokowane na dachach wagonów. **Ruch pociągów towarowych w dalszym ciągu wstrzymany.** Na dworcu towarowym widać całe szeregi wagonów, tworzących formalny zator, który zwiększa sie z każdą chwilą.

STRAJK NA POCZCIE

W myśl uchwał, jakie zapadły we środę wieczorem na zgromadzeniu funkcjonarjuszy pocztowych, wczoraj o godz. 6 rano rozpoczął się **strajk na wszystkich pocztach krakowskich.** Na razie nie przyszli do pracy niżsi funkcjonarjusze, tak, że biura przyjmowania i wydawania pakunków zostały zamknięte. Rano tylko listonosze roznieśli po mieście zaległą pocztę, zaś po południu już się wstrzymali od pracy. W godzinach popołudniowych **przystąpili do strajku także urzędnicy pocztowi.** Przy budynkach pocztowych pełni służbę policja.

* * *

Od strajkujących kolejarzy otrzymujemy następujące pismo:

Rozgoryczeni pracownicy państwowi fatalnym stanem gospodarczym, do jakiego doprowadził obecny rząd, stanęli solidarnie do walki dla zabezpieczenia możliwych warunków życiowych i spełnienia niezbędnych dla pracowników postulatów. Obecna większość rządowa, złożona z grup wielkokapitalistycznych i bogatych kmieciów, wypowiedziała walkę klasie pracującej i to na wszystkich frontach. Z jednej strony wydaje się niemal za darmo kredyty, pozwala się na wywóz zboża, cukru i t. d. za granicę, a z drugiej strony wyzyskuje się i straszy przymierającą z głodu ludność militaryzacją i represaljami. Pamiętajcie o tem kolejarze i towarzysze pracy innych organizacyj, jak obłudnie i po faszystowsku postępuje organ klerykałów i dewotek, stojący na żołdzie fabrykantów i kapitalistów.

Pracownicy państwowi wspólnie z całą klasą robotniczą cierpięli od powstania niepodległej Polski niedostatek i nędzę w przekonaniu, że nadejdą czasy lepsze, że władze potrafią zrozumieć ofiarność ludności pracującej. Tymczasem u żłóbka rządowego rozsiedli się różni kapitaliści i spekulanci, a zrozpaczoną klasę pracującą wydano na łup losu, a dzieci na śmierć głodową. **Nie prowadzimy walki politycznej,** gdyż domagaliśmy się poprawy bytu i zrealizowania naszych słusznych postulatów, ale jako obywatele widzimy, do czego doprowadza obecny gabinet, idący całą parą przeciw ludności pracującej.

Na zebraniu w dniu 25 bm. na boisku Sokoła, po wyczerpującej dyskusji, strajkujący kolejarze i pocztowcy w liczbie kilkunastu tysięcy powzięli następującą rezolucję:

1) wzywają Radę zawodową miejscową do powzięcia decyzji względem strajkujących o poprawę bytu i o porządek w państwie pracowników państwowych;

2) domagają się od województwa wyjaśnienia co do stosowanych represji i zaniechania tychże;

3) wzywają klasę robotniczą do wspólnej walki z pracownikami państwowymi o realizację słusznych postulatów;

4) wzywają wszystkich, którzy obałamuceni stoją we wrogich związkach, do opuszczenia tychże i do przystąpienia do wspólnej walki;

5) wzywają posłów lewicowych do poczynienia kroków na terenie parlamentarnym w celu położenia kresu fatalnej gospodarce, niszczącej zarówno klasę pracującą, jak i państwo.

Na temże samem zebraniu wiceprezes Polskiego Związku Kolejarzy, kol. Kowalow, **napiętnował publicznie zdradę menerów PZK** i oświadczył, że **z większością członków wstępuje do Związku zawodowego kolejarzy, solidaryzuje się z ogółem pracowników państwowych.**

WYBUCH STRAJKU W NOWYM SĄCZU

Nowy Sącz, 24 października.

Dnia 22 o godz. 18 maszyniści wstrzymali pracę, albowiem depesza od delegatów z Warszawy nie zadowoliła ich. We wtorek o godz. 11 rano pracownicy warsztatów kolejowych opuścili pracę, udając się na zgromadzenie do Domu Robotniczego, gdzie uchwalili przyłączyć się do strajku. Wieczorem 23 bm. na zgromadzeniu konduktorów zapadła uchwała za strajkiem. Dnia 24 bm. rano o godz. 8.30 odbyło się wielkie zgromadzenie pracowników wszystkich kategoryj, na którem postanowiono solidarnie wytrwać w walce o słuszne postulaty, a zlekceważone przez rząd.

Pociągi osobowe przychodzą z kilkugodzinnem opóźnieniem prowadzone przez wojsko lub instruktorów maszynowych. We środę 24 bm. wieczorem maszyniści do lat 40 (około 40) otrzymali karty do wojska, mają się stawić do 24 godzin. Takie represje pogarszają sytuację i drażnią.

We wtorek popołudniu w dniu targowym powstał popłoch na targu; kupcy momentalnie pozamykali sklepy a lud wiejski uciekał z furami z miasta z obawy przed robotnikami. Pracownicy kolejowi zachowują jednak spokój, a plotki przyjmują zimno i z rozwagą, wierząc, że ich nic złamać nie może, bo żądania ich są bardzo skromne. Żądań tych rząd uwzględnić nie chce, mimo że sam podnosi wszystko o 100 lub 200 procent.

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Nowy Sącz, 25 października.

Dziś strajk kolejowy jest **ogólny.** O 8 rano zebrali się kolejarze w Domu robotniczym na zgromadzenie, na którem odczytano telegram od p. prezesa Prachtla o przyznaniu 120 proc. dodatku. Zebrani wiadomość tę przyjęli **śmiechem.** Uchwalono protest przeciw powołaniu maszynistów do powołanych do wojska do koszar. Do zebranych przemówił tow. Pażucha, oświadczając, że kolejarze nie lękają się służby wojskowej, przeciwnie — w razie niebezpieczeństwa staną jak jeden mąż pod bronią dla obrony ojczyzny. Następnie utworzył się **pochód demonstracyjny,** który ze śpiewem pieśni „Gdy naród do boju" udał się do Domu robotniczego. Tu uchwalono drugą rezolucję, domagającą się wypłaty zarobków wedle stanu dolara.

Pociągi z N. Sącza żadne nie odchodzą.

W TARNOWIE

Strajk trwa dalej. Zapał wśród mas jest wielki. W warsztatach praca zupełnie stanęła, także w biurach. Wczoraj odbyło się w Domu robotniczym bardzo liczne zgromadzenie, na którem postanowiono wytrwać solidarnie aż do zwycięstwa.

Rozszerzenie się strajku na b. Królestwo

Warszawa, 24 października (PAT). W ciągu dnia wczorajszego strajk rozpoczął się również **w warszawskim okręgu dyrekcyjnym,** zastrajkowały mianowicie parowozownie **w Piotrkowie i Częstochowie.** Popołudniu strajk ujawnił się **w radomskim** okręgu dyrekcyjnym, gdzie zastrajkowali maszyniści parowozowni w Chełmie. Zarząd kolejowy poczynił starania, aby ruch osobowy i towarowy między Warszawą a poszczególnemi centrami państwa utrzymać **za wszelką cenę,** przedewszystkiem ze względu na aprowizację kraju, która wskutek strajku zaczyna coraz bardziej szwankować. Na poszczególnych stacjach zgromadzone są bardzo znaczne transporty przedewszystkiem ziemniaków, co do których istnieje wielkie niebezpieczeństwo psucia. Pozatem szereg innych artykułów aprowizacyjnych gromadzi się w poszczególnych stacjach i nie może się rozchodzić w sposób należyty po kraju.

Piotrków (PAT). Władze kolejowe wezwały strajkujące drużyny maszynistów do pracy celem utrzymania połączenia między Piotrkowem, Warszawą i Krakowem. Wezwaniu temu **uczyniło zadość kilka drużyn maszynistów,** dzięki czemu podtrzymanie ruchu między Warszawą a Krakowe zostało na razie **zapewnione.**

Warszawa (PAT). W położeniu wywołanem przez strajk maszynistów kolejowych w dyrekcjach małopolskich a częściowo w dyrekcji warszawskiej i radomskiej zaszła o tyle zmiana na **lepsze**, iż maszyniści parowozowni w Chełmie powrócili do pracy. Zresztą położenie niezmienione.

DALSZY WZROST STRAJKU

Warszawa (AW). Według wiadomości dzienników strajk kolejowy objął parowozownie w **Łodzi. Ruch między Łodzią a Warszawą wstrzymany.** W okręgu lwowskim sytuacja strajkowa **bez zmiany.** W ciągu 24 godzin wypuszczono 62 pociągów osobowych i 18 towarowych. Pociągi z Krakowa do Warszawy wczoraj przedpołudniem nie przyszły z powodu oporu drużyn maszynistów w Piotrkowie. Ministerstwo kolei wydało zarządzenia, celem podjęcia na linji Kraków-Warszawa ruchu w normalnych godzinach.

Lwów (AW). Sytuacja strajkowa bez zmiany. Z wyjątkiem parowozowni w Podwołoczyskach, Rozwadowie i Złoczowie **strajkuja wszystkie inne parowozownie w obrębie dyrekcji lwowskiej.** Uruchomiono znaczną ilość pociągów osobowych i aprowizacyjnych. Wczoraj poczyniono zarządzenia, zmierzające do **zmilitaryzowania strajkujących pracowników. Obsługę parowozów stanowią inżynierowie kolejowi**, maszynomistrze, egzaminowani palacze i **żołnierze z pułku kolejowego w Krakowie, którzy przybyli do Lwowa.**

* * *

SKĄD AW TO WIE?

We środę wieczór Agencja Wschodnia rozesłała kilka wiadomości o strajku kolejowym, które zasługują na uwagę ze względu na swą niedopuszczalną tendencyjność i wskutek tego wprowadzania publiczności w błąd. AW, donosząc o pomocy wojskowej na dworcu krakowskim, dodaje, „że jutro będzie można uruchomić większą ilość pociągów i ustalić je". Skąd AW to wie? Czy jej zadaniem jest przepowiadać, co się stanie, czy dawać informacje o wypadkach zaszłych? Gdyby AW robiła swe telegramy z większem zastanowieniem się, musiałaby się zorjentować, że jutro (tj. we czwartek) nie będzie i nie może być więcej pociągów, gdyż w tym drugim dniu strajku zastój i zamieszanie muszą się spotęgować.

W telegramie ze Lwowa AW donosi, że „wśród strajkujących panuje tendencja zlikwidowania strajku". Jest to pobożne życzenie rządu, któremu daje wyraz jego półurzędowa ajencja, ale w żadnym razie nie odpowiada prawdzie. Czy słyszał kto, aby w pierwszym dniu strajku już objawiła się tendencja do jego likwidacji? Tylko kompletna nieznajomość spraw zawodowych może pozwolić na puszczenie w świat takiej wiadomości.

AW powinna we własnym interesie być ostrożniejsza, gdyż rozszerzanie takich nieprawdziwych wiadomości może podkopać zaufanie do jej na innem polu pożytecznej działalności. Lepiej mniej wiadomości, aniżeli dużo nieskontrolowanych i nieprawdziwych.

Senat

(PAT) **Warszawa**, 25 października.

Na dzisiejszem posiedzeniu uchwalono prowizorjum budżetowe na III i IV kwartał.

Następne posiedzenie w sobotę 3 listopada.

Radek w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz."). W Warszawie bawi przedstawiciel rządu sowieckiego Radek. Cel jego przybycia jest oficjalnie nieznany, domyślają się jednak, że ma on **pełnomocnictwa o charakterze dyplomatycznym.**

Sprawa wybuchu w cytadeli

Warszawa (PAT). Komisja wojskowa na czwartkowem posiedzeniu prowadziła dalszą dyskusję nad wnioskami nagłymi w sprawie wybuchu w cytadeli. W dyskusji zabierało głos 22 mowców. W głosowaniu **przyjęto** 16 głosami przeciw 12 głosom wniosek większości w brzmieniu uzupełnionem. Wniosek brzmi:

„Sejm wzywa rząd, aby wyniki śledztwa w sprawie wybuchu w cytadeli warszawskiej przedstawił Sejmowi za pośrednictwem sejmowej komisji wojskowej są sprawozdaniem o zarządzeniach, mających na celu zabezpieczenie na przyszłość zakładów wojskowych i ludności miast i osad przed takiemi nieszczęściami oraz o stanie ofiar i pomocy dla nich i o natychmiastowem zabezpieczeniu ich rodzin.

Pos. tow. **Lieberman** zgłosił wniosek PPS jako wniosek mniejszości. Wniosek żąda **wyznaczenia sejmowej komisji** i wyraża **ubolewanie z powodu odezwy rządu w tej sprawie.**

Uchwała CKW PPS w sprawie strajku generalnego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 25 października.

Centralny Komitet Wykonawczy PPS powziął uchwałę, ażeby sprawę regulacji płac robotniczych postawić **ultymatywnie** w tym sensie, że **wypłaty zarobków mają się odbywać tygodniowo przy zastosowaniu wskaźnika głównego urzędu statystycznego.** Jeżeli władze odrzucą to żądanie, **CKW uchwali strajk generalny**, którego termin zostanie wyznaczony w porozumieniu z centralną komisją Związków zawodowych.

Marszałek Piłsudski pod dozorem

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 25 października.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, sztab generalny **zawiesił w czynnościach** majora Pieczonkę, szefa oddziału II sztabu, majora Kruka i porucznika Błońskiego, który miał otrzymać od majora Pieczonki polecenie inwigilowania **(śledzenia) marszałka Piłsudskiego.** Każdy krok marszałka miał być raportowany, miano badać, kto go odwiedza i t. d. Wedle pogłosek robota ta miała być prowadzona **bez oglądania się na koszta. Fundusze dyspozycyjne miały być na ten cel otwarte bez ograniczenia.** W związku z tem dowiaduje się Wasz korespondent, że sprawa powyższych oficerów ma się znaleść **przed sądem.**

Rozdźwięki między Piastem a chadecją i dubanecją

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 25 października.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji rolnej rozpatrywano projekt ustawy o parcelacji dóbr martwej ręki (duchownych). Na tem tle między Piastem i Dubanowiczem przyszło do **rozdźwięku.** Pos. Kowalczuk (Piast) **ostro zaatakował powyższe kluby**, gdyż Piast żąda dotrzymania paktu odnośnie do parcelacji.

Pos. tow. **Kwapiński** postawił wniosek o przerwanie dyskusji aż do uzgodnienia stanowiska Piasta ze stanowiskiem chadecji i dubanecji. Wniosek ten **przyjęto.**

Dmowski ministrem spraw zagranicznych

Seyda wiceministrem

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 25 października.

W kołach politycznych utrzymuje się pogłoska, że p. Roman Dmowski **zgodził się przyjąć tekę spraw zagranicznych.** Jedyną przeszkodą do ogłoszenia nominacji jest warunek p. Dmowskiego, aby **w sprawach personalnych tego ministerstwa pozostawiono mu wolną rękę.**

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, w razie nominacji p. Dmowskiego obecny minister p. Seyda objąłby podsekretarjat stanu w temże ministerstwie.

Warszawa (AW). „Kurjer Warszawski" zamieszcza następującą notatkę: W kołach politycznych utrwala się przekonanie, że ze względu na ciężkie położenie państwowe, p. Roman Dmowski, o którego wejście do gabinetu większość rządowa zabiegała już od dłuższego czasu, **przyjmie jedną z tek politycznych.**

P. Korfanty na widowni!

Niepochlebny sąd o p. Kucharskim

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 25 października.

Dziś w Sejmie grasował p. Korfanty, który — jak się wyraził wobec jednego z dziennikarzy — bada sytuację w kraju po długiej nieobecności. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, p. Korfanty jest **przeciwnikiem polityki p. Kucharskiego**, uważając go **za niedołęgę.** P. Korfanty głosi się zwolennikiem **gabinetu koalicyjnego.**

Strajk górników

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Sosnowiec, 25 października.

Dziś w Sosnowcu, Dąbrowie, na Kazimierzu, na Niwce i w Czeladzi odbyły się masowe wiece strajkujących górników, na których referowali tow. posłowie Reger, Uziembło, Malinowski, Zaremba i Niski. Wszędzie uchwalono rezolucje zawierającą następujące główne żądania: podwyżka zarobków w sposób odpowiadający wzrostowi drożyzny, regulacji płac co tydzień, wypłaty tygodniowej oraz waloryzacji płac. Wiece były bardzo liczne, szczególnie w Sosnowcu i Dąbrowie, gdzie pl. Targowy był zalany ludźmi.

W **Katowicach** dziś odbyła się konferencja rad załogowych z NPR i Centralnego Związku Polskiego. Omawiano zaproponowaną przez sąd rozjemczy dodatkową (do już przyznanych 130 proc.) podwyżkę 25 proc. Robotnicy żalili się, że ta podwyżka nie wyrówna wzrostu drożyzny, **który w ostatnich dniach wynosi przeszło 100 proc.**

Wczoraj w Dąbrowie inspektor pracy p. Gallot starał się nawiązać pertraktacje między Radą Zjazdu przemysłowców górniczych a Związkiem robotników górniczych. P. inspektor proponował podwyżkę 130 proc. i dla wyrównania dalszych 25 proc. **Propozycji tej nie przyjęto.** Masy robotnicze wogóle nie wierzą w skuteczność podwyżek, uważając za najważniejsze żądania tygodniowej wypłaty i tygodniowej regulacji zarobków. W tej sprawie p. Gallot porozumiewa się z ministerstwem pracy i Radą Zjazdu.

(Położenie strajkowe **zaostrza się.** Robotnicy żądali zniesienia obserwacji na kopalniach (pilnowanie kopalń przed zalewem), ale przedstawiciele Związku i komitetów kopalnianych **sprzeciwili się temu żądaniu**, gdyż uważają **kopalnie za własność społeczną.** Robotnicy cofnęli swe żądanie.)

Trocki o Polsce

Moskwa (AW). W ubiegłą niedzielę Trockij wygłosił mowę polityczną na zjeździe t. zw. robotników politycznych czerwonej armji. Mówiąc o wojnie i rewolucji, Trockij oświadczył, że aby wojna była zwycięską konieczne jest przygotowanie polityczne i organizacyjne rewolucji. Rewolucja w Bułgarji nie udała się dlatego, że nie było dostatecznego przygotowania. Mówiąc **o Polsce, Trockij oświadczył, że państwo polskie jest realną siłą**, którą należy mieć na uwadze w związku z wypadkami w Niemczech. Wszystko pozwala przypuszczać, że **czynniki kierownicze w Polsce chcą zająć najbardziej ostrożną pozycję w związku z rewolucją w Niemcech**, pozycję, która nie wywołałaby wewnętrznych wstrząśnień w Polsce. Podkreślając politykę pokojową sowietów, Trockij oświadczył, **że jeżeli Polska okaże również tendencje pokojowe**, to **ani sowiety, ani Polska nie wezmą czynnego udziału w rewolucji niemieckiej.** Wreszcie Trockij oświadczył, iż należy koniecznie zaopatrzyć Niemcy w chleb rosyjski.

Rewolucja wojskowa w Grecji

Ateny (PAT). Ruch monarchistyczny, zlikwidowany w północnych okolicach kanału korynckiego, zdaje się mieć **powodzenie** w Peloponezie. Siły powstańców operujących w tej części kraju, są nieznane. Wobec słabości partji monarchistycznej, istnieje nadzieja na pokojowe zlikwidowanie powstania. Rząd grecki zwrócił się z prośbą o pośrednictwo do Zaimisa, który jednakże zachowuje się wobec tej prośby powściągliwie.

—ooo—

Ustawa o zgromadzeniach

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz."). Na czwartkowem posiedzeniu komisji konstytucyjnej pos. ks. Lutosławski referował projekt ustawy o zgromadzeniach. Dyskusję wywołał artykuł 9, w jakich wypadkach zgromadzenie może być zakazane. Ks. Lutosławski zgłosił formułę, wedle której zakaz może nastąpić ze względu na bezpieczeństwo i porządek publiczny. Pos. tow. **Czapiński** oraz pos. Śmiarowski (Wyzwolenie) wystąpili przeciw tej formule ze względu na możliwość nadużyć ze strony władz administracyjnych. **Przyjęto** formułę pos. Czapińskiego i Śmiarowskiego, wedle której zakaza zgromadzenia może nastąpić tylko wtedy, jeżeli **technicznie** (a więc nie ze względów politycznych) odbycie zgromadzenia jest niemożliwe.

Przegląd gospodarczy

Dolar — półtrzecia miljona

W ZURYCHU MARKA = 0'0003

Kraków, 26 października.

Wczoraj w obrocie pieniężnym w Krakowie kurs dolara doszedł do 2.500.000 marek.

Ceny czeków wynosiły: Nowy York 2,500.000, Paryż 150.000, Amsterdam 950.000, Praga 72.000—73.000, Wiedeń 34—34'5.

KRYZYS PRZEMYSŁOWY W ŁODZI

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). W komisji przemysłowo-handlowej pos. tow. **Diamand** referował wniosek pos. tow. Szczerkowskiego w sprawie kryzysu przemysłowego w Łodzi. Uchwalono posiedzenie odroczyć, a na następne zaprosić ministrów przemysłu i handlu, skarbu i pracy.

Giełda krakowska z 25 października

Akcje bankowe	W tysiącach marek polskich — ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	200	230	210—220
Bank Hipoteczny	350	400	350—400
Bank Małopolski	550	680	550 680
Ziemski Bank Kredyt.	50	70	60
Powszechny Bank Kredyt.			
Akc. Bank Związkowy I-IX			
Bank Komercjalny I—IV	25	35	
Bank Kred. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.	500	550	540
Bank Ziemski, Łańcut			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	W tysiącach marek polskich — ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em	190	220	200—208
„Impex"	6,5	7,5	6,8—7,2
„Pharma" (B. Jawornicki)	180	220	190—200
T. H. Bracia Rolniccy	120	170	140—160
„Polski Glob"	18	23	20
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	30	40	34—36
Zieleniewski I—IVem.	7000	7700	7200—7500
H. Cegielski, Poznań I-IX	250	300	260—285
Warsz. Parowozy I—III em.	130	170	145—160
Automotor	80	110	
„Potęga" Tow. huty żel.			
„Lomiesz"			
„Trzebinia" I—VI	250	300	280—290
„Pocisk"	160	180	
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	6500	7000	6600—6700
Siersza	4200	5800	4200—5800
Ipege I—IV	2600	3200	2700—3000
Polska Nafta	130	180	160—175
„Pokucie" Naft. Sp. akc. I	150	200	200
Gikos			
Pezet			
Strug	280	320	
Syndykat Koszyk., Kraków	180	160	140
Tłuszcze Trzebinia	1100	1300	1250
„Krakus" I—VI em.	270	320	280—305
Fabr. cukru w Chodorowie	1900	2200	2000—2100
Porcelana Ćmielów	430	470	460
Elektr. Siersza I—IV em.	100	150	150—125
Zakłady przem. „Ryngraf"			
S. W. Niemojowski	230	280	250—270
Fabr. kapel. w Myślenicach	100	130	

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa, 25 października (PAT). Giełda: Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 1,750.000—1,740.000, sprzedaż 1,757.000, kupno 1,723.000, franki belgijskie 87.000, sprzedaż 87.800, kupno 86.200, frank złoty w kupnie 336.000. Bony 10-złotowe 2,150.000—2,000.000.

Czeki: Berlin 0.000001, Holandja 682.000, Londyn 7,880.000—7,800.000, sprzedaż 7,878.000, kupno 7,722.000, Nowy York 1,750.000, sprzedaż 1,757.000, kupno 1,723.000, Paryż 101.850, sprzedaż 102.850, kupno 100.850, Praga 51.800, Szwajcarja 312.000—310.000, sprzedaż 313.000, kupno 307.000, Wiedeń 24.70—24.50, sprzedaż 24.75, kupno 2425, Włochy 77.970.

Zurych, 25 października (PAT). Zamknięcie giełdy: Holandja 218.15, Nowy York 561, Londyn 25.21, Paryż 32.62, Medjolan 25.10, Praga 16.60, Budapeszt 0.03, Bukareszt 2.65, Belgrad 6.65, Sofja 5.35, Warszawa 0.0003, Wiedeń 0.0078 i 3 czwarte, austr korona stemplowana 0.0079.

Niemcy chcą podjąć świadczenia reparacyjne

NIEMCY PROSZĄ O KONTROLĘ

Berlin (PAT). Dnia 25 bm. została wręczona w komisji reparacyjnej w Paryżu nota rządu niemieckiego, która wskazuje na to, że rząd niemiecki w dniu 23 stycznia zakomunikował komisji reparacyjnej, iż z powodu obsadzenia zagłębia Ruhry wstrzymuje dostawy reparacyjne dla zainteresowanych mocarstw, oraz że w następstwie tego komisja reparacyjna uznała wszystkie dawniejsze wnioski niemieckie co do nowego uregulowania kwestji reparacyjnej za bezprzedmiotowe i oświadczyły, że w tych warunkach **pozostaje w mocy** plan płatniczy z dnia 5 maja 1921. Obecnie, powołując się na zaprzestanie biernego oporu, oświadcza rząd niemiecki ponownie **zasadniczą gotowość do podjęcia świadczeń** wypływających z traktatu wersalskiego, wskazując jednakże na to, że rozwój stosunków gospodarczych w Niemczech uniemożliwia rządowi niemieckiemu kierowanie finansowaniem świadczeń rzeczowych, względne podjęcie na nowo uiszczania świadczeń tych we własnym zarządzie. Rząd niemiecki zgłasza zatem wnoisek pod adresem komisji reparacyjnej, aby w myśl artykułu 234 traktatu wersalskiego komisja reparacyjna przystąpiła **do zbadania zasobów oraz zdolności do świadczeń Niemiec** i dała możność przedstawicielom rządu niemieckiego przedstawienia obecnego stanu gospodarczego Niemiec oraz zakomunikowania o zarządzeniach zmierzających ku sanacji budżetu i sanacji marki niemieckiej.

Londyn (PAT). Jak donoszą dzienniki z Paryża, toczą się tam rokowania między aliantami w sprawie zwołania konferencji państw, które podpisały traktat wersalski. Konferencja miałaby się odbyć **w grudniu** w Paryżu i zajmowałaby się sprawami związanemi z kwestją reparacji.

Socjaliści przeciw Bawarji

[illegible]WA ZA ODERWAN[illegible] [illegible]I SIĘ [illegible]ALATYNATU

Ludwigshafen (PAT). „Pfälzsche Post", organ socjaln[illegible] [illegible]mokratów Palatynatu, ogłasza odezwę partji socjalno-demokrtycznej podnoszącą, że nadeszła chwila, w której **Palatynat może się oderwać o[illegible] Bawarji**, gdyż rzad bawarski złamał konstytucję Rzesz[illegible] i jest w otwartej walce z republiką niemiecką. Zjednoczone stronnictwa socjalno-demokratyczne Palatynatu podejmują inicjatywę **utworzenia samoistnego państwa w związku z Rzeszą.** Stronnictwo socjalno-demokratyczne usiluje skłonić inne partje polityczne Palatynatu do udziału w utworzeniu rządu prowizorycznego.

KLĘSKA SEPARATYSTÓW

Kolonja (PAT). Położenie w kraju okupowanym przedstawia się jak następuje: W Crefeld policja zajęła ratusz, przyczem 4 urzędników policji zostało ciężko rannych. W München-Gladbach robotnicy zażądali wydania separatostów. W Koblencji władze okupacyjne ogłosiły stan oblężenia. W Bonn wszystkie gmachy publiczne znajdują się pod opieką francuskich władz okupacyjnych.

Berlin (PAT). Z Frankfurtu nad Menem donoszą, że akcję separatystów nadreńskich można uważać za nie[illegible].

LOKAUT W ZAGŁĘBIU RUHRY

Wiedeń (PAT). „Neue Fr. Presse" donosi z Essen: Właściciele kopalń uchwalili, aby od poniedziałku **zamknąć wszystkie kopalnie** zagłębia węglowego reńsko-westfalskiego **i wydalić wszystkich robotników.**

STANOWISKO SOCJALISTÓW

Wiedeń (PAT). Jak donosi „Neue Fr. Presse" z Berlina, socjalni demokraci oświadczyli kanclerzowi Stresemanowi, że są **przeciwni rokowaniom z Bawarją** i że dalsze pozostawanie w łonie koalicji czynią zależnem od dalszych **postanowień rządu**. Takiesamo stanowisko zajmuje partja demokratyczna. Socjalni demokraci domagają się **zarządzeń gospodarczych przeciw Bawarji**, jednakże ani oni ani demokraci nie myślą o zarządzeniach wojskowych przeciw Bawarji.

WOJSKO BAWARSKIE WIERNE RZESZY

Wiedeń (PAT). „Neue Fr. Presse" donosi z Berlina, że wedle nadeszłych tam informacyj z Monachjum, część wojsk w Monachjum i w innych garnizonach bawarskich **miała odmówić złożenia przysięgi** żądanej przez rząd bawarski.

Międzynarodowa konferencja pracy

Genewa (PAT). Piąta międzynarodowa konferencja pracy zgromadziła w Genewie przedstawicieli 43 państw, w tej liczbie Niemiec. Na konferencji tej reprezentowane są zarówno rządy jak i pracodawcy oraz robotnicy poszczególnych krajów. Na obecną konferencję **przybyło 70 delegatów** rządowych, 24 delegatów pracodawców oraz tyluż delegatów robotniczych. Nadto bierze udział w konferencji pewna liczba delegatów organizacyj technicznych. Ogółem bierze udział w konferencji około 200 delegatów. **Delegacja polska** składa się z 4 osób: inżyniera Sokala, ks. posła Wójcickiego jako delegatów rządu, p. Okolskiego, delegata pracodawców oraz Alojzego Kota przedstawiciela robotników. Delegacja polska zajmuje **poważne stanowisko** czego dowodem jest że do komisji głównej (raportów inspektoratu pracy) wszedł **inżynier** Sokal jako prezes oraz pos. ks. Wójcicki do komisji drugiej („kompetencja inspektoratu") wszedł przedstawiciel pracodawców p. Okolski, a do komisji czwartej (organizacyjnej) delegat robotników Kot. Przez pierwsze dwa dni konferencja, której przewodniczył delegat japoński, obradowała nad regulaminem komisji. Konferencja potrwa około 8 dni.

Związki i zgromadzenia

—o—

ZEBRANIE ZARZĄDÓW GRUP ZAWODOWYCH I MĘŻÓW ZAUFANIA ORGANIZACJI PARTYJNYCH odbędzie się **w piątek**, 26 października o godz. 6 wieczór w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5 II p. Sprawy b. ważne. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji partyjnej i zaw[illegible].

Kraków[illegible] Rada Robotnicza PPS i Rada Zawodowa.

PROGRAM ODCZYTÓW NA PAŹDZIERNIK.

Sobota, 27 o godz. 4: Zasady kooperacji (R. m. Kluczka).

Poniedziałek, 29 o g. 6: Polityka Związków zawodowych. (R. m. Jasiński).

Odczyty te będą się odbywały w następujących salach: w poniedziałki, w Podgórzu w Domu robotniczym, plac Serkowskiego. We środy w „Czytelni robotniczej" przy ul. Dunajewskiego 5 II p. W soboty w Związku zaw. kolejarzy przy ulicy Bosackiej 11 II p.

Dr Müller **Z. Gross.**

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Piątek: "Cyd".
Sobota popoł.: "Ziemia nieludzka", wieczorem: „Romans".
Niedziela popoł.: „Złoty wiek rycerstwa", wieczorem: „Cyd".
Poniedziałek: „Cyd".
Wtorek po poł.: „Cyd", wieczór teatr zamknięty.
Środa: „Święty" (nowość).

Teatr Bagatela

Piątek: „Rozkosze przypadku".

Teatr miejski Opera i Operetka

Piątek: „Szalona Lola".
Sobota: „Szalona Lola".
Niedziela: „Szalona Lola".

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).
Początek o godz. 7 wieczór.

Piątek 26 bm.: prof. Uniw. Dr Roman Dyboski: Anglja dzisiejsza a jutrzejsza.
Sobota: prof. dr Michał Szyszko: Romantyzm, a poezja jutra.

Wykłady w Muzeum przemysłowem
(Początek o godz. 7. — Wstęp 10.000 mk.)

Piątek: ks. dr Kruszyński: Kultura włoska w Dalmacji.
Wtorek: ks. dr Kruszyński: Sztuka ludowa w Dalmacji.

Chłopców i kobiet

do roznoszenia „Naprzodu"

za stałą pensyą

przyjmuje zaraz Administracja „Naprzodu" Dunajewskiego 5

Ogłoszenie.

4245

Wskutek szybko postępującej drożyzny, Zakłady przemysłowe miejskie, a mianowicie Gazownia i Elektrownia odbierają za dostarczoną energię wartości znacznie niższe od tych, które kalkulacją zostały ustalone.

Wobec tego Komisja gazowo-elektryczna na posiedzeniu dnia 19 października b. r. zmuszoną była zastosować taryfę zmieniającą się co tydzień dla gazu i prądu oraz za wynajęte gazomierze, przybory i elektromierze.

Podstawowa cena na okres X wynosić będzie jak następuje:

Cena gazu za 1 m³ = Mp. 35.000.—.

Cena prądu dla lokali = Mp. 80.000.— za 1 kwg

dla mieszkań prywatnych udziela się na prąd 25% opustu t. j. 1 kwg kosztować będzie Mp. 60.000.—

dla motorów z popędem elektrycznym 60% opustu od ceny dla lokali tj. Mp. 32.000.— za 1 kwg.

Czynsze miesięczne za gazomierze:

gazomierze 3 i 5 płomienne równowartość ceny 1 m³ gazu
„ 10 i 20 „ „ „ 2 „ „
„ 30 i 50 „ „ „ 3 „ „
„ 60 i 80 „ „ „ 4 „ „
„ 100 „ „ „ 5 „ „
„ 150 „ „ „ 6 „ „ i. t. d

Czynsze miesięczne za elektromierze:

elektromierz do 5 kwg. równowartość ceny 1 kwg. dla lokali
„ „ 20 „ „ „ 2 „ „ „

Należytości te ściągane będą od 1 listopada i obowiązywać będą tylko do soboty dnia 10 listopada. Poczem zostanie ogłoszona nowa taryfa przez wywieszenie jej w Gazowni, Elektrowni i w Sklepie tych zakładów przy Placu Szczepańskim oraz w westybulu Magistratu. Ta nowa taryfa obowiązywać będzie znów tylko od poniedziałku dnia 12 listopada do soboty dnia 17 listopada, — to znaczy, że wszytkie rachunki inkasowane i płacone w tym czasie, będą już musiały być po tej nowej wyższej cenie zapłacone. I w ten sposób, postępować się będzie co tydzień.

Co do Gazowni podaje się dalej co następuje:

Chcąc uchronić P. T. Konsumentów przed stratami spowodowanemi przypuszczalnie podwyższającą się ceną gazu co tydzień, wydaje Krakowska Gazownia miejska począwszy od **1 listopada b. r. bony gazowe.** Bony opiewają tylko w metrach sześciennych gazu i sprzedawane będą najwyżej w ilości odpowiadającej zużyciu m³ gazu w poprzednim miesiącu. Przy zakupnie bonów należy okazać rachunek z poprzedniego miesiąca.

Należytość za bon na 1 m³ obliczaną i ogłaszaną będzie w każdą sobotę na następny tydzień w Gazowni, w Elektrowni, w Sklepie przy Placu Szczepańskim i w Magistracie.

Po cenie ogłoszonej można nabywać bony każdego tygodnia od poniedziałku do piątku włącznie (z wyjątkiem świąt) w Gazowni i w Sklepie przy Placu Szczepańskim. W sobotę ze względu na obrachunek bonów się nie sprzedaje.

Rachunki wystawiane będą tylko w metrach sześciennych gazu.

Bon taki przyjmie Krakowska Gazownia miejska jako zapłatę za ilość na bonie oznaczoną. Bon służy jedynie na wyrównanie rachunku za zużyty gaz, a kwoty zapłaconej nie zwraca się w żadnym razie gotówką.

Bon traci ważność w dwa miesiące po ogłoszeniu wstrzymania wydawania bonów.

Cena za bon na 1 m³ gazu wynosi narazie Mp. 35.000.— i obowiązuje do piątku dnia 9 listopada br. włącznie, — poczem ogłoszona będzie nowa cena na następny tydzień.

W interesie P. T. Odbiorców leży więc zaopatrzenie się w te bony, aby przy dalszem podwyższeniu ceny nie płacić w następnych tygodniach więcej Mp.

Kto z P. T. Konsumentów na powyższe warunki się nie zgadza, zechce zawiadomić o tem Dyrekcję Gazowni względnie Elektrowni listem poleconym i równocześnie zaprzestać używania gazu. Gazomierze i elektromierze te będą zabrane i ustawione zgłoszonym odbiorcom. Używanie gazu względnie prądu po niniejszem ogłoszeniu będzie dowodem przyjęcia powyższych warunków.

Dyrekcja Elektrowni miejskiej w Krakowie. Dyrekcja Krakowskiej Gazowni miejskiej.

Kilka rowerów „Puch" nowych, z lakierem w czasie transportu nieco uszkodzonych do nabycia po cenach znacznie zniżonych. Kraków, Sławkowska 11. 4171

Zdolny krawiec poszukuje mieszkania przy rodzinie. Prócz czynszu zobowiązałby się do szycia ubrań. Zgłoszenia: Biuro „Prasa", Karmelicka 16, pod „Krawiec".

Stolarzy, zdolnych meblarzy i jednego tokarza do drzewa przyjmie zaraz fabryką stolarska Józefa Jonczego w Nowym Targu. Mieszkanie z całem utrzymaniem zapewnione. 4235

Płaszcz damski, himalajowy, modny, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: ul. Smoleńska 35, I. p. na prawo, oficyny na wprost bramy.

Buchalter-bilansista, specjalista o księgowości spółdzielczej poszukuje zajęcia popołudniowego. Zgłoszenia pod „Specjalista" biuro dzienników „Prasa", ul. Karmelicka 16. 4244

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Feiler Herman, wystawione przez PKU. Kraków. unieważniam. 4237

3 palaczy i ślusarza-montera rutynowanych, pracujących dłuższy czas w danych zawodach, poszukuje do natychmiastowego wstąpienia „Krakowska Fabryka drożdży", Kraków, Dębniki. 4243

Rowery „PUCH" nowe, okazyjnie do nabycia: Kraków, Sławkowska 11. 4172

KUPIĘ
SPRINGERA
HISTORJĘ SZTUKI
Oferty pod Wł. Ż., Kraków, Uniwersytet Jagiell. 4102

KOWAL
dobry podkuwacz koni zostanie zaraz przyjęty. Mieszkanie, światło i opał na miejscu. Zgłoszenia osobiste przyjmuje biuro fabryki cegieł i dachówek, Kraków, Andrzeja Potockiego 2. 4104

ADWOKAT
Dr. HIERONIM KRUG
obrońca w sprawach karnych otworzył kancelarję w Krakowie przy ul. Długiej 26, II p.
Telefon 4221. Telefon 4212.

POWROŹNICZE
wyroby pierwszorzędnej jakości i wykonania hurtownie i częściowo poleca:
FABRYKA LIN KONOPNYCH
STANISŁAWA WAŁKOWINSKIEGO
dawniej Kazimierz Wałkowiński
KRAKÓW-ZWIERZYNIEC, LELEWELA 11.
UWAGA: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego, a znajduję się jedynie tylko pod powyższym adresem.

Spółdzielnia Związkowa Pracowników Kolejowych zarej. z ogr. odp. w Krakowie,

zaprasza przedstawicieli swoich członków na

Nadzwyczajne
Walne Zgromadzenie
(Zjazd Przedstawicieli)

które odbędzie się dnia 28 października 1923 r. o godzinie 9-tej w sali konferencyjnej Magistratu m. Krakowa (parter) z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie za pierwsze półrocze 1923 r.
3. Sytuacja gospodarcza.
4. Zmiana statutu względnie podwyższenie udziałów i wpisowego.
5. Upoważnienie Zarządu do zaciągania pożyczek.
6. Połączenie poszczególnych Spółdzielni ze Spółdzielnią Związkową.
7. Wnioski i interpelacje.

4228

Za Radę Nadzorczą: *Józef Wójcik* m. p. Za Zarząd: *Teodor Kluczka* m. p.

Wypożyczalnia książek „Kultura"
Kraków, ul. Szpitalna 9 (wejście od ul. św. Tomasza) poleca beletrystykę polską, francuską, niemiecką, angielską. — Osobny dział naukowy dla młodzieży szkolnej. Wszystkie nowości na składzie. Warunki prenumeraty nader korzystne. 4179

FUTRA
ŻAKIETY I GALANTERJE
WYKONUJE PO NISKICH CENACH
131 1—2 **STANISŁAW ZIEMBIŃSKI**
KRAKOW, UL. KOPERNIKA L. 6.

KAPELUSZE
DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECINNE
przerabia szybko według najnowszych fasonów
JAN KURZYDŁO
KRAKOW, ULICA SZEWSKA 15.
Dla P. T. Przejezdnych w ciągu 1-go dnia Sprzedaje kapelusze męskie.

OLEJ RYCYNOWY
apteczny w pakunkach po 5, 10 i 20 kg. tylko hurtownie, najmniej 30 kg. sprzedaje
34 5-5
Polskie Tow. Handlowe S. A.
Kraków, Sławkowska 1. Tel. 2078

Do sprzedania
Wózek dziecięcy
kryty (z budką)
Ul. Kazimierza Wielkiego 98 front (N. Wieś)

NA RATY!
Sweatry damskie, męskie i dziecinne. — Bielizna damska i męska. — Bluzki i sukienki gotowe. — Trykotaże damskie i męskie. — Materjały na ubrania i kostjumy.
Grünbaum, Wielopole 15
UWAGA! Niech się każdy wpierw przekona, że taniej sprzedajemy na raty niż w sklepach za gotówkę. 4112

Powiatowa Kasa Chorych w Wieliczce.

rozpisuje niniejszem

KONKURS

celem obsadzenia posady lekarza tejże Kasy.

Płaca wedle VII rangi urzędników państwowych. Wyjazdy i wizyty poza ambulatoryjnie odrębnie. Podania udokumentowane należy wnosić do 30 paźnziernika 1923 do Powiat. Kasy chorych w Wieliczce.

Posada do objęcia z dniem 1 listopada 1923.

4226 Zarząd.

OLIWA 4184 **JADALNA**
pierwszej sorty „SOYA ENTRA" w puszkach po 5, 10 i 20 kg. sprzedaje tylko hurtow. najmniej po 80 kg.
Polskie Tow. Handlowe S. A.
Kraków, Sławkowska 1. Tel. 2078

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).